KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

SOSNOWIEC, ŚRODA 16 LISTOPADA 1932 ROKU — Nr. 269.

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. Prenumerata z odnoszeniem do domu lub przesyłką pocztową 3.50 zł. miesięcznie (zagranicą 6.50 zł.) | P.K.O. 61.553. | Cena egzem. 15 groszy

KRYZYS GOSPODARCZY A DŁUGI WOJENNE

OPTYMIZM PRASY FRANCUSKIEJ.

PARYŻ, 15.11. Prasa francuska obficie komentuje noty francuską i angielską w sprawie rewizji długów europejskich wobec Ameryki.

Sens komentarzy jest taki, że nastąpił moment likwidacji ostatnich wspomnień wielkiej wojny i że zanik kryzysu światowego zależy już tylko od likwidacji zobowiązań finansowych, ciążących jeszcze na państwach europejskich.

Dzienniki paryskie wyrażają przekonanie, że bez względu na amerykańską politykę wewnętrzną, na usiłowania Hoovera zwalenia sprawy długów na barki Roosevelta i na protesty pobitych polityków waszyngtońskich, Stany Zjednoczone zmuszone są do nawiązania układów z państwami dłużniczemi, układów, które niechybnie zakończą się przyznaniem Europie moratorjum, a samo moratorjum zakończy się rewizją lub likwidacją długów i uregulowaniem stosunków handlowych między nowym i starym kontynentem.

Według „Information", otwierają się dopiero teraz perspektywy prawdziwego ożywienia na giełdach światowych. W ciągu najbliższych sześciu miesięcy powzięte będą decyzje, które stworzą niezbędne warunki psychologiczne dla uzdrowienia stosunków międzynarodowych.

„Financial News" pokłada największe nadzieje w dokonanej stabilizacji stosunków w Niemczech, zaś „Daily Mail" uważa, że po zakończeniu cyklu wyborczego we Francji, Niemczech i Ameryce musi nastąpić ogólna poprawa światowych konjunktur gospodarczych. Zresztą szereg ekonomistów francuskich twierdzi, że we Francji sytuacja ekonomiczna zmienia się na lepsze i bezrobocie szybko spada i że analogiczne objawy występują w Niemczech. Prasa lewicowa czerpie w tem otuchę do żądania energiczniejszej akcji w dziele rozbrojenia. Właśnie rząd francuski ogłosił swój plan rozbrojeniowy, który już od jutra wejdzie pod obrady augurów genewskich.

LONDYN, 15.11. Roosevelt odpowiedział na telegram Hoovera, zapraszający go na konferencję do Białego Domu w sprawie długów wojennych. Odpowiedź ta nie jest zadowalająca i nosi charakter wymijający.

Roosevelt zasadniczo przyjmuje propozycję Hoovera, ale odsuwa spotkanie na okres późniejszy. Roosevelt oświadczył, że w końcu listopada udaje się do „Ciepłych źródeł", swej posiadłości, położonej w południowym stanie Georgja. Gdy tylko data odjazdu będzie zdecydowana, Roosevelt zatelefonuje do Hoovera, aby ustalić datę spotkania, co do którego pragnąłby, aby było zupełnie nie obowiązujące i prywatne w cztery oczy. Roosevelt oświadcza, że udaje się do „Ciepłych źródeł", aby odbyć konferencję polityczną z przywódcami demokratycznymi obecnego kongresu. Roosevelt doradza Hooverowi, aby ze swej strony odbył również konferencję z leaderami kongresu, bowiem kwestje wysunięte przez noty brytyjską i francuską, wywołują w ostatecznym skutku odpowiedzialność, którą wziąć mogą na siebie tylko czynniki, wyposażone w autorytet wykonawczy i ustawodawczy. Roosevelt przesuwa tę decyzję na odpowiedzialnych przywódców kongresu, którzy już częściowo wypowiedzieli się odmownie.



GENEWA „MIASTO POKOJU" JAKO OBÓZ WOJENNY.
W czasie rozruchów komunistycznych silne patrole wojskowe obsadziły całe miasto.

Czas pracy
W KOPALNIACH.

WARSZAWA, 16.11. (Tel. wł.) Rząd polski wniósł do Sejmu wniosek o ratyfikowaniu międzynarodowej konwencji o czasie pracy. Konwencja ta ustala czas pracy w kopalniach na 7 godzin 45 minut i skraca go o kwadrans.

Wzrost bezrobocia

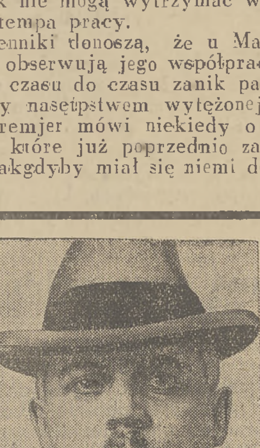
WARSZAWA, 15.11. (Tel. wł.) Ustalona liczba bezrobotnych zarejestrowanych na dzień 12 bm. wykazuje wzrost bezrobocia o 5058 osób.

Zanik pamięci
MAC DONALDA.

LONDYN, 15.11. W angielskich kołach politycznych panuje głębokie zaniepokojenie z powodu złego stanu zdrowia Mac Donalda.

Premjer czuje się fizycznie wprawdzie stosunkowo dobrze, nerwy jego jednak nie mogą wytrzymać wytężonego tempa pracy.

Dzienniki donoszą, że u Mac Donalda obserwują jego współpracownicy od czasu do czasu zanik pamięci, będący nasętpstwem wytężonej pracy. Premjer mówi niekiedy o sprawach, które już poprzednio załatwił tak, jakgdyby miał się niemi dopiero zająć.



Nicole, aresztowany przewódca socjalistów genewskich, którego gwałtowna mowa doprowadziła do krwawych rozruchów.

Min. Beck, czy wicemin. Szembek
pojedzie do Genewy?

WARSZAWA, 15.11. (Tel. wł.) Na sesję Rady Ligi Narodów, która rozpocznie się 21 bm. pojedzie albo min. Beck, albo wiceminister Szembek. Zależy od tego, jak wypadnie rekonesans tego ostatniego w Paryżu i Londynie, bo wicemin. Szembek pojechał do Francji i Anglji, aby torować drogę min. Beckowi.

Gazyfikacja Górnego Śląska
i Zagłębia Dąbrowskiego.

WARSZAWA, 15.11. (Tel. wł.) W Paryżu toczą się rokowania francusko-angielsko-niemieckie w sprawie gazyfikacji G. Śląska. Rokowania te są na dobrej drodze i sfinalizowania ich należy się spodziewać niebawem. Prace nad gazyfikacją rozpoczęłyby się z wiosną 1933 r.

Obok gazyfikacji G. Śląska mają być również zgazyfikowane miejscowości na linji Katowice — Częstochowa oraz w stronę Krakowa. Gazyfikacja więc, przeprowadzona w celach gospodarczych i oświetleniowych, objęłaby poza Śląskiem Sosnowiec, Będzin, Myszków i Zawiercie. Koszt gazyfikacji obliczany jest na 40—50 milj. zł. Najaktualniejsza jest jednak gazyfikacja G. Śląska. Roboty dałyby zatrudnienie kilku tysiącom ludzi.

Oferty kapitalistów niemieckich zostały przyjęte z dużą rezerwą.

Plan organizacji pokoju
francuski projekt na konferencję rozbrojeniową.

PARYŻ, 15.11. — Rząd francuski postanowił nadać projektowi, złożonemu dzisiaj w prezydjum konferencji rozbrojeniowej w Genewie, nazwę: „Plan organizacji pokoju".

GENEWA, 15.11. — Na konferencji prasowej, która odbyła się w godzinach wieczornych, członek delegacji francuskiej, Ludwik Aubert, przedstawił w głównych zarysach francuski „plan organizacji pokoju", wyjaśniając, iż jest to plan stopniowego rozbrojenia. Realizacja jego etapów będzie zależała od organizacji bezpieczeństwa i od lojalności w wypełnianiu przez strony zainteresowane powziętych zobowiązań. Wszystkie części projektu są ściśle z sobą związane.

Projekt zakomunikowano wszystkim delegacjom, aby miały możność dokładnego zapoznania się z nim przed rozpatrzeniem go przez komisję główną konferencji.

NIEZADOWOLENIE NIEMIEC.

PARYŻ, 15.11. Opublikowany wczoraj francuski plan rozbrojeniowy, przewidujący jednolity system armij narodowych, opartych na krótkiej służbie wojskowej, specjalne oddziały wojskowe, wyposażone w najnowsze środki techniczne, które będą postawione do dyspozycji Ligi Narodów i rozstrzyganie większością głosów przez Radę Ligi postanowień w wypadku konfliktu pomiędzy państwami, jest żywo komentowany przez całą prasę francuską.

Plan Herriota spotyka się naogół z życzliwem przyjęciem prasy. Krytyczne stanowiska zajmują „La Republique" i „La Victoire".

W Berlinie plan Herriota został przyjęty wyraźnem niezadowoleniem. Cała prasa wszystkich odcieni politycznych nie szczędzi krytycznych uwag. Organ Hugenberga, partji popierającej rząd Papena, „Tag", nazywa go nawet „sabotażowym planem Herriota", mającym na celu storpedowanie sprawy rozbrojenia i równouprawnienia wojskowego Niemiec.

Zamach na Stalina
PLANUJE TROCKI.

WIEDEŃ, 15.11. Jak donoszą z Konstantynopola, bawiący tam na wygnaniu Trocki zamierzał w najbliższym czasie powrócić do Rosji i stanąć na czele akcji przeciwko Stalinowi. Trocki pozostawał w żywej łączności przez specjalnych wysłanników z opozycją sowiecką.

Zamierzenia Trockiego doszły do wiadomości Stalina. W następstwie wzmocniono nadzór nad Trockim. W Turcji przebywa specjalny komisarz czerezwyczajki, z silnym oddziałem tajnych agentów, którzy pilnują każdego kroku Trockiego.

Rząd sowiecki zwrócił się do władz tureckich z prośbą, by uniemożliwiły Trockiemu opuszczenie obecnego miejsca jego pobytu na wyspie Prinkipo, obok Konstantynopola.

Główna komisja kontroli wszechzwiązkowej partji komunistycznej rozpatrywała ostatnio charakterystyczną sprawę jednego z wybitnych członków partji, kierownika trustu w Karelji, Ilina, oskarżonego o uprawianie szerokiej propagandy na rzecz Trockiego.

Ilina wykluczono z partji, jako kontrrewolucjonistę i usunięto go ze stanowiska.

Orędzie króla Karola.

BUKARESZT, 15.11. Król Karol przeniósł się dziś do swej rezydencji zimowej w Bukareszcie. W pałacu królewskim odbyło się posiedzenie rady ministrów. Maniu przedstawił projekt orędzia królewskiego, które zostanie odczytane jutro, w czasie otwarcia obrad w izbie. Orędzie podkreśla specjalnie znaczenie reformy finansowej i administracyjnej oraz konieczność zmian w ustawodawstwie wyborczem.

Bogactwa naftowe
POD WIEDNIEM.

WIEDEŃ, 15.11. — Sensację wywołuje orzeczenie profesora politechniki wiedeńskiej, Suida, o wydajności świeżo odkrytych źródeł naftowych w okolicy Wiednia. Prof. Suida oświadczył m. in., że źródła te są tak obfite, iż powinny umożliwić zupełną sanację finansową i gospodarczą Austrji. Uniezależniłoby to Austrję pod względem węglowym i smarów, a może nawet i benzyny. Orzeczenie to spotyka się w sferach fachowców z wielkim sceptyzmem.

Tajfun zniszczył
4 TYS. DOMÓW W JAPONJI.

LONDYN, 15.11. Z Tokio donoszą, że nad Japonją przeszedł cyklon o niebywałej sile.

Straty wyrządzone przez tajfun są ogromne. Przeszło tysiąc ludzi poniosło śmierć, a ilość zburzonych domów przekracza 30 tysięcy. Narazie brak jest bliższych szczegółów, ponieważ połączenia pomiędzy Tokio a wybrzeżem morskiem zostały przerwane.

Położona na wschód od Szuzuoka wieś Kaszilabara została całkowicie zniszczona przez pożar, wywołany przez cyklon. W Numatsu 500 domów uległo zniszczeniu. Tokio było częściowo pogrążone w ciemności, wskutek przerwania przewodów elektrycznych.

Wiele linij kolejowych, a w tej liczbie kolej pomiędzy Tokio i Osaka zostały przerwane.

Tajemnicze zabójstwo
W WILLI W BRZUCHOWICACH.

LWÓW, 15.11. — W Brzuchowicach pod Lwowem, miejscowości słynnej z tragedji w willi Zaręby, wydarzył się wczoraj tajemniczy dramat miłosny.

Przed kilku dniami przybyła do Brzuchowic młoda para — 22-letni Icek Hönig, ekspedjent składu tekstylnego ze Lwowa i 19-letnia Henryka Werbówna, studentka filozofji z Lublina. Oboje wynajęli wspólnie pokój.

Wczoraj, gdy oboje nie wyszli z pokoju o zwykłej porze i gdy na pukanie nikt nie odpowiadał, sąsiedzi wyważyli drzwi i weszli do wnętrza.

Zastali martwe nagie ciała obojga, leżące w kałuży krwi na łóżku. Na piersiach i ramionach Werbówny stwierdzono sińce, co świadczyłoby, iż przed śmiercią stoczyła ona walkę z kochankiem. Hönig zastrzelił najpierw ją, a potem sam popełnił samobójstwo.

Sprawa przedstawia się bardzo tajemniczo. Zachodzi przypuszczenie, iż miał tu miejsce mord na tle seksualnym. Z luźnych kartek, stanowiących coś w rodzaju pamiętnika Werbówny, wynika, że kochała się ona w jakimś lotniku, potem pokochała Höniga, pałając nadal miłością do poprzedniego kochanka.

Z rozpaczy
PO STRACIE MĘŻA.

BERLIN, 15.11. W dniu wczorajszym zmarł w Berlinie słynny na całą stolicę Niemiec lekarz dentysta dr. Ripper. Dziś rano znaleziono nieżywą w jego mieszkaniu żonę Elsę Ripper, która pielęgnowała chorego z największem zaparciem się przez pół roku.

Popełniła ona samobójstwo.

Katastrofa okrętowa
W CZASIE BURZY MORSKIEJ.

KOPENHAGA, 15.11. Norweski parowiec „Ingerto" (4.700 ton), płynąc z Gdyni do Reykjaviku na Islandji spotkał silną burzę.

Olbrzymia fala przewaliła się przez pokład i zerwała mostek kapitański, na którym znajdował się komendant, pierwszy sternik i jeden z marynarzy. Wszyscy trzej zginęli.

Okręt został wzięty na linę przez przejeżdżający parowiec rybacki i zaholowany do portu w Reykjaviku.

POGRZEB OFIAR
katastrofy budowlanej w Warszawie.

WARSZAWA 15.11. — Dziś o godz. 11 rano z prosektorjum medycyny sądowej przy ul. dr. Oczki odbył się pogrzeb ofiar strasznej katastrofy przy ul. Krochmalnej.

Niesłychane oburzenie wśród publiczności wywołał fakt, iż pogrzeb odbył się bezpośrednio z prosektorjum, a nie z kaplicy, bez krzyża i bez księdza, przyczem zwłoki były ułożone w trumnach, tak jak je wydobyto z pod gruzów, t. j. w bieliźnie i w strzępach ubrań.

Fakt ten wywołał przygnębiające wrażenie, tem większe, iż pogrzeb ofiar katastrofy żydów urządzony wczoraj przez „Ostatnią Posługę" był zorganizowany o wiele lepiej. Wszyscy zmarli — żydzi w myśl rytuału, owinięci byli w prześcieradła i t. zw. śmiertelne koszule.

Wiadomość o tych faktach doszła wkrótce do zastępcy naczelnika wydziału bezpieczeństwa, prok. Skórewicza i starosty Warszawa — Północ p. Wasylkiewicza, którzy niezwłocznie zwrócili się do przedsiębiorcy urządzającego pogrzeb, Leona Sawnora. Jak się okazało Sawnor, wbrew umowie i poleceniu, postanowił urządzić pogrzeb tak, by go kosztował jak najtaniej. Przedsiębiorca pogrzebowy został natychmiast pociągnięty do odpowiedzialności za niedotrzymanie umowy, która wyraźnie przewidywała obecność księży, krzyża i karawanu dwukonnego, oraz ubrania dla zmarłych i t. p. Tymczasem pogrzeb 4 ofiar katastrofy, a mianowicie Krystyny Flis, Haliny Kalina, Janiny Nowak i Czesława Cieślickiego, odbył się bez krzyża i księdza.

Zwłoki zmarłych ułożone w strzępach ubrań i bieliźnie; złożone do skromnych, prostych trumien pochowano na cmentarzu bródzieńskim.

O godz. 1 popołudniu odbył się pogrzeb 3-ch następnych ofiar, pozostali zaś, w miarę, jak zwłoki wydawane będą przez prosektorjum, pochowani zostaną w dniu jutrzejszym.

Pogrzeb odbył się na koszt wydziału opieki społecznej komisarjatu rządu i firmy „Haberbusch i Schiele".

Wpływy komunistyczne w Niemczech
Wrogie okrzyki przeciw Papenowi.

BERLIN, 15.11. Wybory w Saksonji przyniosły nowe zwycięstwo komunistom i porażkę hitlerowcom, którzy w kilku okręgach stracili 50 i 75 proc. głosów. Powtórzyło się tu zjawisko znane z ostatnich wyborów sierpniowych i listopadowych do Reichstagu: wzmocnienie się bardzo znaczne komunistów kosztem hitlerowców.

Socjal-demokraci doznali w wyborach komunalnych nowego osłabienia. W Lipsku, Chemnitz i Flauen socjal-demokraci z komunistami będą stanowić większość w radach gminnych. Fakt stałego wzrostu komunistów wywołuje wśród republikanów jak i nacjonalistów poważne zastrzeżenia. Organy zbliżone do rządu, wskazując ten niebezpieczny objaw, przestrzegają rząd przed prowadzeniem eksperymentów i nawołują do rozwagi, tembardziej, że socjal-demokraci, wykorzystując niechęć ku obecnemu regimowi, nawołują do utworzenia frontu lewicowego. Mowa byłego prezydenta Reichstagu, Loebego (obecnego redaktora „Vorwärtsu"), jest wyraźnym apelem do komunistów. Komuniści narazie jeszcze na umizgi socjal-demokratów nie reagują. Być może, że te zalecania się socjal-demokratów do komunistów podjęte zostały ze względów taktycznych dla zastraszenia kanclerza i zmuszenia go do zaniechania polityki eksperymentalnej.

BERLIN, 15.11. Kanclerz Papen opuścił wczoraj Drezno, udając się, według doniesień dzienników, do Halle, skąd dopiero powróci w ciągu dnia dzisiejszego do Berlina.

W czasie pobytu kanclerza Papena w stolicy Saksonji, komuniści i narodowi socjaliści urządzili na ulicach miasta demonstracje, podczas których wznoszono okrzyk: „Precz z kanclerzem głodowym!" i grożono przejeżdżającemu kanclerzowi pięściami. W chwili, gdy kanclerz siadał przed ratuszem do samochodu, poseł narodowo - socjalistyczny krzyknął, grożąc pięściami: „Panie Bismarcku ustąpić". Policja musiała kilkakrotnie interweniować, rozpędzając tłum pałkami gumowemi.

BERLIN, 15.11. Z Essen donoszą: W Hohr (Nadrenja) policja przypadkowo natrafiła na duży skład broni, amunicji i materjałów wybuchowych, należący do komunistów. Są pewne dane, że materjały wybuchowe pochodzą z kradzieży w Buedingen, gdzie niedawno skradziono około półtora centnara dynamitu.

Marsz głodnych
NA WASZYNGTON.

NOWY JORK, 15.11. W dniu dzisiejszym z szeregu miast amerykańskich wyruszyły pochody bezrobotnych, którzy urządzają „marsz głodu" do Waszyngtonu. Demonstracja ta została urządzona przez komunistów.

Bezrobotni ciągną od miasta do miasta, urządzając w każdem z nich demonstracje, domagając się pomocy od państwa.

Pochody te przypominają zupełnie słynny marsz weteranów, który zakończył się wielką demonstracją przed parlamentem w Waszyngtonie i został odparty przez policję oraz wojsko, przy użyciu hydrantów oraz bomb łzawiących.

Organizator marszu głodnych, komunista Herber Benjamin, oświadczył, iż w tych dniach wyruszą do Waszyngtonu dalsze pochody. Bezrobotni, którzy w Ameryce nie pobierają żadnego zasiłku ustawowego i są pozostawieni na łasce filantropji społecznej, zamierzają dotrzeć do parlamentu i zażądać od posłów uchwalenia zasiłków jednorazowych w kwocie 50 dolarów na przetrwanie zimy.

Władze centralne obawiają się, że demonstracje mogą przybrać poważne rozmiary i ich likwidacja może pociągnąć, wobec stanowczej postawy tłumu, ofiary. Wydane zostało zatem zarządzenie, aby marsz głodu likwidować w drodze, a jego uczestników odsyłać do miejsca zamieszkania.

Pochody bezrobotnych, którzy z pieśniami rewolucyjnemi przechodzą przez ulice miast, napotykanych po drodze, sprawiają ogromne wrażenie na mieszkańcach.

Krwawa rewolucja
W HONDURASIE.

NOWY JORK, 15.11. W środkowo-amerykańskiej republice Honduras wybuchła krwawa rewolucja.

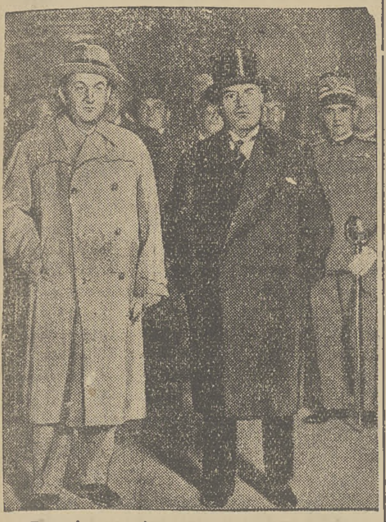
Pokonani w ostatnich wyborach liberałowie zdołali przeciągnąć na swą stronę część armji i po zaciętych walkach zdobyli miasto San Pedro. W walkach ulicznych zginęło w tem mieście ponad 100 osób.

Z Tegucigalpa wysłano silne oddziały wojsk rządowych, które mają stłumić ruch rweolucyjny w San Pedro.

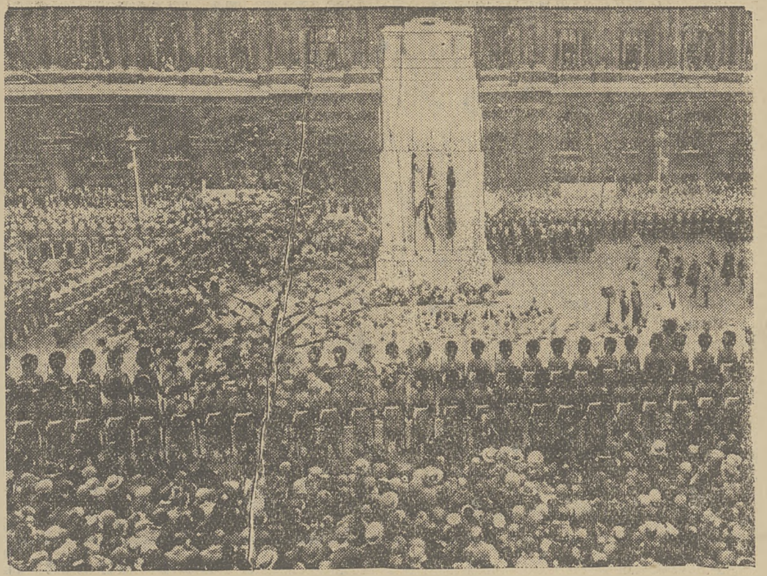
Zona chce pobić
REKORD MĘŻA.

PARYŻ, 15.11. Wczoraj rano znana u nas lotniczka angielska, Amy Johnson, wystartowała z Londynu do Capetown z zamiarem pobicia rekordu, ustanowionego na tej trasie przez jej męża, również słynnego lotnika Mollisona.

Amy Johnson wylądowała w Barcelonie i nabrawszy benzyny odleciała natychmiast do Afryki północnej i o godz. 19.30 wylądowała w Oranie. Po czterogodzinnym odpoczynku odleciała dalej na południe.



Premjer węgierski Gömbös z wizytą u Mussoliniego.



W DNIU 11 LISTOPADA W LONDYNIE.
Dzień zawarcia zawieszenia broni po wielkiej wojnie obchodzony jest w Londynie b. uroczyście. Główną atrakcją jest minuta milczenia przy pomniku poległych.



LATAJĄCY MAHARADŻA.
Maharadża Jodhpur z dwoma synami przed odlotem z Londynu.

SZTUCZNY OPTYMIZM

Reakcja opinji publicznej na wybory Franklina Roosevelta na prezydenta Stanów Zjednoczonych jest bardzo ciekawą ilustracją psychiki zbiorowej w obecnej chwili, gdy walka z przesileniem doprowadziła już do wielkiego sukcesu: do ustabilizowania kryzysu. Po stronie Hoovera stał wielki świat przemysłowy i wysokie finanse amerykańskie. Roosevelt jest dla nich niezapisaną kartą, obawiają się one niektórych jego zapowiedzi. Mimo to te sfery giełdowe w Europie robiły nastrój optymistyczny z okazji wyboru jego przeciwnika widziały w tym wyborze zapowiedź lepszych czasów. Te optymistyczne nastroje nie znalazły żywszego echa w kursach giełdowych: poszły wyraźnie w górę akcje browarów i fabryk wódek. Nie jest to pozbawione znaczenia, ale by ograniczenie prohibicji było oznaką przełomu w kryzysie, w to trudno wierzyć.

Cały świat pragnie gorąco poprawy. Ale wybrano do tego, w braku innych narzędzi, ten środek, że się mówi o poprawie, że się maluje położenie w jaśniejszych kolorach, że się chce obudzić lepsze nadzieje. Niema do tego objektywnych podstaw, przynajmniej w większości krajów. Ale urzędowy optymizm usiłuje się szerzyć. Podobnie robi nieraz lekarz, który chce podnieść stan duchowy pacjenta, przeciwdziałać jego depresji. Gdyby jednak lekarz nie miał innych sposobów ratunku, byłoby źle z chorym.

Subjektywnych źródeł tego optymizmu łatwo się doszukać. Wielu ludzi, cała masa przedsiębiorców, zaangażowanych mocno w kryzysie, pragnie ukryć istotnie położenie. Często nawet ten, kto jest najgłębiej pogrążony, robi najlepszą minę. Chce w ten sposób ratować resztki kredytu, uzyskać dalszą prolongatę, usposobić przychylnie wierzyciela. Stan produkcji i zbytu nie rokuje lepszych nadziei; ale mimo to oczekuje się jakiegoś cudu, który odwróci złą kartę.

Jednakże na złe bilanse nie znaleziono dotychczas cudownego lekarstwa. Niewypłacalność można ukrywać przez jakiś czas, ale im dłużej trwa ten proceder, tem gorzej będzie w przyszłości. Bardzo charakterystycznym jest następujący wypadek. Jedna z firm z dziedziny przemysłu tekstylnego znalazła się w takiem położeniu, że zdecydowała się prosić o odroczenie wypłat, z perspektywą ogłoszenia niewypłacalności. Była głównie zadłużona u jednego zagranicznego dostawcy surowca, któremu przestała płacić. Gdy się o tem dowiedział wierzyciel, wywarł nacisk na ową firmę, by nie zawieszała wypłat, udzielił jej nawet dalszych kredytów. Przedstawiciel wierzycieli oświadczył: jeżeli owa firma polska zawiesi wypłaty, to i oni to samo będą musieli zrobić. Niechaj lepiej w ich bilansie figuruje jeszcze nadal owo fikcyjne aktywum. I takich fikcyj jest bardzo dużo. Bilanse nie odpowiadają rzeczywistości. Jeden „płajciarz" (przepraszam za to wyrażenie, ale ono jest bardzo aktualne), podtrzymuje drugiego i wszyscy razem „robią" w optymizmie.

Bez wejrzenia w bilanse i zdecydowania się na wnioski, które te bilanse nasuwają, nie osiągnie się poprawy; na nic nie zda się wywoływanie lepszych nastrojów. Powierzchowny optymizm jest często chęcią ucieczki od rzeczywistości, wyrazem tego, że się chowa głowę w piasek. Bo, pomijając już objektywne fakty gospodarcze i finansowe, czy położenie polityczne świata uprawnia do optymizmu? Czy metoda odraczania rozstrzygnięć, która w gruncie rzeczy zaostrza tylko antagonizmy, prowadzi do poprawy?

Wielkie znaczenie ma propaganda, ale na nic się nie zda, gdy kłóci się z realnem życiem. Bezskutecznie propaguje się powrót zaufania, gdy niczego naprawdę się nie robi, by to zaufanie przywrócić. Obecnie stały się modne różne propagandowe tygodnie. Mamy teraz zielony tydzień, organizowany przez rolników. Być może, że kartele urządzą — powiedzmy — „sztywny tydzień" w obronie dotychczasowych cen. A możeby tak urządzić „tydzień uśmiechu", z którym idzie się do walki, któryby wzmocnił zaufanie?

Ale żart na bok. Nigdy nie odwróci się złych losów, jeżeli się nie spojrzy prawdzie w oczy. Rzeczywistość nie wywoła uśmiechu na twarzy. Jednakże tylko na tej drodze mogą obudzić się nowe siły, zdolne naprawdę do walki z kryzysem. Sztuczny optymizm zawodzi.

R. RYBARSKI.

250-LECIE KOŚCIOŁA ŚW. KRZYŻA W WARSZAWIE.

Jedną z najstarszych świątyń katolickich w Warszawie jest kościół św. Krzyża, którego istnienie datuje się od początku XVII wieku. W ub. niedzielę obchodzono 250 rocznicę istnienia tej świątyni. W przeddzień jubileuszu proboszcz parafji ks. Jan Lorek odprawił nieszpory wstępne. W niedzielę cichą Mszę św. celebrował nuncjusz apostolski arcybiskup Marmaggi, a następnie rozpoczęła się uroczysta suma pontyfikalna, celebrowana przez kard. Kakowskiego, podczas której okolicznościowe kazanie wygłosił prof. U. warsz. ks. Borowski. W godzinach popołudniowych ks. biskup Gall odprawił uroczyste nieszpory. Kazanie wygłosił ks. prałat Godlewski.

W SPRAWIE PRZYNALEŻNOŚCI PAŃSTWOWEJ

Polaków osiadłych w Czechach.

W „Robotniku śląskim" nr. 145 z 4.XI.b.r. poseł Emanuel Chobot zamieszcza artykuł wstępny p.t. „Sprawa obywatelstwa".

W swoich obszernych wywodach autor przypomina, że pomimo upływu blisko 13 lat od zawarcia i podpisania traktatów pokojowych dotąd jeszcze tysięczne masy „obcokrajowców" czekają we własnej ojczyźnie na uregulowanie kwestji obywatelstwa. Umowa polsko - czeska, ustalająca zasadę opcji, ogłoszona została w dzienniku ustaw o kilka lat później w tym celu, aby tym, którzy z opcji mieli korzystać, uniemożliwić wniesienie podania w terminie przepisanym. Postępowanie władz przy udzielaniu obywatelstwa w pierwszem 10-leciu istnienia Republiki było nieliberalne.

„W ostatnich 3 latach dzięki interwencjom naszych posłów, a przedewszystkiem soc. dem. klubów poselskich nastąpiła o tyle zmiana, że załatwiono niektóre podania przychylnie, lecz większa część podań załatwiona została odmownie, a postępowanie w dalszym ciągu jest tak skrępowane i biurokratyczne, że niema poprostu żadnej innej sprawy urzędowej, przy której byłoby tak skomplikowane postępowanie, jak przy udzielaniu obywatelstwa...

W ten sposób spowodowano, że np. we wszystkich powiatach na Śląsku Cieszyńskim i w pow. Ostrawskim przy spisie ludności naliczono około 25 tys. obcokrajowców, w czem przeszło 20 tys. jest Polaków, których większa część tutaj urodzonych, albo też zamieszkałych ponad 25 lat... Większa część z nich zupełnie się asymilowała i wyparła polskiej narodowości, wielka ich część miała już prawo przynależności do tut. gmin przed przewrotem, lecz po przewrocie uznano prawie wszystkich Polaków za „obcokrajowców".

Polemizując z art. „Narodni Politiky" nr. 297 z 27.X. b.r. poseł Chobot stwierdza, że ani jednego wypadku, w którymby polscy robotnicy tut. kraju byli występowali przeciwko Republice, nie mogą panowie szowiniści udowodnić... To, że im władze dotąd nie załatwiły ich podań nie może być powodem, żeby ich traktowano jako jakichś robotników sezonowych lub cudzoziemskich. Dlatego też przy tej sposobności trzeba przypomnieć rządowi Republiki Czechosłowackiej jego obowiązek uregulowania kwestji obywatelskiej". (ŻAP).

Dwaj panowie Schulz.

Wesołe historje z wyborów niemieckich.

Niemcy są narodem poważnym, zwłaszcza w okresie kryzysu. Roznamiętnienie wyborcze w czasie niedzielnych wyborów było znaczne, zdarzały się jednak mimo to zabawne i komiczne wydarzenia.

Wirtemberski minister skarbu, demokrata Majer, kandydował do parlamentu. Na zgromadzeniu wyborczem w Stuttgarcie wywody jego przerwał ktoś, krzycząc: „Dobrze panu tak mówić", skoro pan pobiera tak wysoką pensję". Minister uniesiony zapałem oratorskim, oświadczył, że ma na swoim urzędzie tyle kłopotów i tak mało dochodów, że gotów się zamienić z pierwszym lepszym który mu to zaproponuje. Wnet jednak pożałował niebacznie wypowiedzianych słów. Oto w tylnych rzędach powstał obdarty jegomość, zbliżył się do estrady i wręczył ministrowi legitymację bezrobotnego, prosząc o wydanie mu legitymacji ministerjalnej. Minister jednak nie dotrzymał słowa, a wrażenie słów tego zostało wskutek tego mocno zachwiane.

W Hannowerze znów na ten sam dzień zapowiedziane były dwa zgromadzenia przedwyborcze, jedno nacjonalistyczne, a drugie demokratyczne. Na jednem miał przemawiać poseł Schulz, nacjonalista, na drugiem zaś poseł Schulz demokrata. Obaj przyjechali z Berlina i zdarzyło się, że demokrata wsiadł do samochodu, który miał odwieźć na zebranie nacjonalistę i na odwrót. Niewątpliwie zdziwienie byłoby wielkie, gdyby umyślnie sprowadzony referent wystąpił przeciw partji, która prosiła go o przyjazd. Jakoś jednak w ostatniej chwili zauważono omyłkę i zamienionych panów Schulzów zamieniono zpowrotem tak, iż wszystko odbyło się w zupełnym porządku.

Z DNIA.

KULISY GERMANIZACJI POMORZA.

„Głos Wąbrzeski" z dnia 10 b.m. nr. 131 na naczelnem miejscu ujawnia rewelacyjne wiadomości o akcji germanizacyjnej kredytowej organizacji niemieckiej w Wąbrzeźnie p. n. „Vorschussverein":

Jak mogliśmy stwierdzić, praca spółdzielni „Vorschussverein" jest szkodliwą dla Państwa Polskiego. Praca tej spółdzielni, w której zasiadają sami zażarci hakatyści, idzie stale w kierunku zrealizowania planów niemieckiej „Osthilfe" — t. j. germanizowania Pomorza.

Wielką rolę w Vorschussvereinie odgrywają p. Clernow z Książek, kapitan niemiecki, porucznik p. von Pflug z Bartoszewic, urzędnicy: dyrektor spółdzielni Bonus (którego brat osadzony w więzieniu śledczem za udział w bandzie przemytniczej Józefa Saala), dalej p. Kobus i Lieselota Schielkówna, którzy swoją pracą dla dobra Rzeszy postarali się o 50 tysięcy złotych na cele germanizacyjne naszego powiatu.

Rada nadzorcza w osobach m. in. fabrykanta Gohritza i kupca Brunona Schafera z Wąbrzeźna, zgodziła się na przyjęcie pieniędzy i przeznaczenie ich według myśli swych mocodawców niemieckich.

Kwota 50 tys. złotych, po którą jeździł do Berlina p. Cleinow i p. von Pflug — udzieloną została bezprocentowo „Vorschussvereinowi" — jedynie pod tym warunkiem, że ze spółdzielni usunie się wszystkich członków - Polaków. Kwota ta zaksięgowana jest w spółdzielni na specjalnem koncie.

Oprócz wyżej wymienionych 50 tysięcy złotych, które napewno wydane są na wykup gospodarstw polskich, znajduje się w Vorschussie do dyspozycji tajemnicza suma 100.000 zł. przyznana bezprocentowo przez „Zentralgenossenschaftsbank" w Poznaniu. Bank poznański otrzymał pieniądze te od banku gdańskiego „Landwirtschaftliche Bank A. G." (Renthbahn 2) za pośrednictwem Dr. Helfericha, który jest łącznikiem pomiędzy Rzeszą, a bankami i spółdzielniami niemieckiemi w Polsce.

Obecny dyrektor Vorschussu p. Bonus, w sprawach „służbowych" wyjeżdżał kilkakrotnie do Gdańska, a towarzyszyli mu czasem członkowie Landbundu pp. Gröhl i Reimann.

Jaką była „sprawa służbowa" wyżej wymienionych panów dowiedzieliśmy się niedawno temu. Otóż pp. dyr. Bonus, Gröhl, Reimann i Gohritz pojechali ostatnio do Gdańska, gdzie uczestniczyli w kongresie narodowych socjalistów, czyli hitlerowców, jako przedstawiciele dwóch placówek hitlerowców w Polsce (z pewnością z terenu powiatu Wąbrzeskiego).

P. Bonus, wybitny hitlerowiec swoją bezczelnością posunął się tak dalece, że nosił odznakę hitlerowską, co niejednokrotnie stwierdzono.

Działalność „Lanbundu" w Wąbrzeźnie jest również szkodliwa dla Państwa, tak, jak działalność „Vorschussu", gdyż jak wiemy, Landbund wypłaca premje swoim najgorliwszym w zwalczaniu polskich placówek gospodarczych i szerzeniu idei rewizjonistycznej mężom zaufania. Te premje zapisywane są w książkach Landbundu jako „premje zbożowe" dla pracowników. A premij tych jest bardzo wiele, co każdy może stwierdzić.

Oto przedstawiliśmy fakty, na które posiadamy dostateczne dowody. Społeczeństwo polskie winno zgodnie stanąć do walki z niecnemi dążeniami Niemców. O napływie niemieckich kapitałów do miejscowego „Vorschussvereinu" dowiedzieliśmy się po długich dociekaniach.

UWAGI.

BEZROBOTNY BUCHALTER.

Do pokoju redakcyjnego wszedł trzydziestokilkuletni mężczyzna średniego wzrostu w palcie z fokowym kołnierzem. Od czerni tego kołnierza odcinała się twarz blada i zmizerowana. Mężczyzna czuł się nieswojo i mówił głosem niepewnym:

— Jestem pracownikiem umysłowym. Pracowałem w różnych poważnych firmach. Oto moje świadectwa.

Tu przedstawił dokumenty, wypisane na solidnych, firmowych papierach, świadczące, że był gorliwym i oddanym firmie pracownikiem i że został zredukowany wskutek kryzysu gospodarczego. Zawód: księgowy. Pracował w poważnych przedsiębiorstwach w Zagłębiu i na Śląsku. A teraz co?...

— Od dwóch blisko lat jestem bez pracy. Po wyczerpaniu zapomóg z zakładu ubezpieczeń zostałem z żoną i dzieckiem bez środków do życia. Sprzedałem z mieszkania wszystko: stół, krzesła, łóżka... Zostały gołe ściany i to palto (tu wskazał na kołnierz fokowy). Jeżeli i to sprzedam, to nie będę miał w czem wyjść na ulicę. Sypialiśmy na podłodze aż nam sąsiadka z litości pożyczyła żelazne łóżko. Na dziś mam jeszcze złotówkę. Dostałem ją... Ale co jutro będziemy jedli, nie wiem.

Pochylił głowę i końcami palców zakrył oczy. Może ocierał łzy.

— Ja wiem, że teraz o posadę trudno. Ale może się znajdzie inny ratunek...

Zamilkł... i my wszyscy milczeliśmy, bo nikt nie wiedział jaką dać temu człowiekowi radę, która mogłaby uratować jego i żonę z dzieckiem. O ileż łatwiejsza jest sytuacja, gdy chodzi o robotnika, pozbawionego pracy! Istnieje komitet pomocy bezrobotnym, a może nawet znalazłoby się parudniowe zatrudnienie przy jakiejś budowie, przy robotach ziemnych, tłuczeniu kamieni, przenoszeniu ciężarów i wielu innych pacach, w których potrzebny jest pracownik fizyczny. Ale co począć z buchalterem w palcie z fokowym kołnierzem i z delikatną skórą na rękach?! Robotnikowi, przyzwyczajonemu do twardej doli, nędza nie jest tak straszna. Potrafi jej odważnie spojrzeć w oczy, bo jest jego dobrą znajomą od dzieciństwa. Łatwiej znosi niepowodzenia życia i bardziej jest pomysłowy w łagodzeniu ciężkiego losu.

A tych, których się popolicie nazywa pracownikami umysłowemi, kiedy przyjdzie na nich zła godzina, łamie i zrzuca na dno beznadziejnej rozpaczy. Są bezradni wobec nędzy i mniej potrzebni od każdego, kto zna sztukę wymiatania śmieci z rynsztoków. Los bezrobotnych pracowników umysłowych jest prawdziwie tragiczny. Gdyby nawet który z nich miał dość siły, by jać się najcięższej pracy fizycznej, to bądźmy otwarci, znajdzie się w obcym sobie środowisku współtowarzyszy, którzy niechętnym okiem powitają konkurenta z nad książki buchalteryjnej.

Obecnie robione są plany prac komitetów pomocy bezrobotnym. Należałoby też przy tej okazji osobno pomyśleć o pomocy bezrobotnym pracownikom umysłowym. Ich trzeba ratować inaczej... Nie lepiej, niż bezrobotnych pracowników fizycznych, ale inaczej. Ci ludzie nie umieją się głośno i gromadnie upominać w Magistracie o chleb komitetowy i nie potrafią mocno stawiać żądań o poprawę bytu nawet wtedy, kiedy pracują, a cóż dopiero mówić, kiedy są bez pracy...

Ich sprawy trzeba wyodrębnić z ogólnej akcji pomocy bezrobotnym.

K. C—rk.

Tydzień miłosierdzia

w Sosnowcu.

Jak wiadomo, w nadchodzącą niedzielę rozpocznie się w Sosnowcu Tydzień miłosierdzia. Rozpocznie się on zbiórką uliczną. W nachodzącą więc niedzielę winny się posypać datki dla tych, którym w czasie zbliżającej się zimy grozi głód i chłód. A takich jest tysiące.

Obecnie odbywa się po domach zbiórka odzieży, dokonywana przez Tow. pań miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Zbiórka ta, mimo ciężkich czasów, daje naogół wyniki zadawalniające.

Wciągu tygodnia miłosierdzia wygłoszone będą odczyty o miłosierdziu chrześcijańskiem. Chodzi tu o wywołanie wysokiego napięcia najlepszych uczuć ludzkich w obliczu niedoli bliźniego.

We środę dnia 23 b.m., a więc za tydzień, w teatrze sosnowieckim odbędzie się przedstawienie, z którego dochód przeznaczony będzie na Towarzystwo „Caritas". Sprzedaży biletów podjęły się panie, należące do komitetu, oganizującego tydzień miłosierdzia. Apelujemy do społeczeństwa, aby nie odmawiało kupna biletów. Dyrekcja teatru sosnowieckiego oddaje środowe przedstawienie za nader niską cenę byle tylko zaspokoić niezbędne wydatki, połączone z każdorazowem przedstawieniem. Wobec tego dochód z przedstawienia może być znaczny, o ile społeczeństwo poprze akcję Komitetu tygodnia miłosierdzia. Na środowem (za tydzień) przedstawieniu dana będzie niefrasobliwa kamedja p.t. „Mąż z grzeczności", bardzo dobrze grana przez naszych artystów.

KRONIKA ZAGŁĘBIA.

KALENDARZYK.

16 Środa — **Dziś** Edmunda
Jutro Grzegorza
Wschód słońca 6 m. 58.
Zachód „ 15 m. 43.

Kino teatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Rozkoszna przygoda.
PALACE: Dr. Jekyll i Mr. Hyde.
EDEN: Dlaczego zgrzeszyła.

BĘDZIN

NOWOŚCI: Dziewczę z nad Wołgi.
ŚWIATOWID: Wojak Szwejk — Emma.

DĄBROWA

WANDA: Miłość i zemsta dońskiego kozaka.
KOMETA: Kapitan Wahlan. — Dżungle afrykańskie.
ARS: Kobiety bez przyszłości.

ZAWIERCIE

STELLA: Rok 1914.
ARLEKIN: Walka w podziemiach.

× **OSOBISTE.** W dniu wczorajszym przybył do Zagłębia nowy prezes Sądu okręgowego w Sosnowcu, p. Marjan Zbrowski. Po przybyciu do gmachu sądowego, p. prezes obszedł wszystkie wydziały, zaznajamiając się z kierownikami i pracownikami sądu. W dniu dzisiejszym p. prezes obejmuje urzędowanie na nowem stanowisku.

× **ODZNACZENI.** Inż. górn. Antoni Kamieński, b. minister, prezes zarządu głównego Stowarzyszenia polskich inżynierów górniczych i hutniczych za pracę na terenie opieki nad bezrobotnymi — złotym krzyżem zasługi.

Inż. górn. Bolesław Krupiński, członek zarządu głównego Stowarzyszenia polskich inżynierów górniczych i hutniczych i naczelny inżynier T-wa Sosnowieckiego — za pracę na terenie przemysłu wojennego — złotym krzyżem zasługi.

Inż. górn. Jan Winter, inżynier wentylacji kop. Niwka i Modrzejów za pracę na terenie przemysłu wojennego — srebrnym krzyżem zasługi.

× **ODCZYT.** Z okazji otwarcia nowego lokalu koła gminnego Zw. rezerwistów w Strzemieszycach przy ul. Warszawskiej 73, w dniu 17 bm. o gdz. 6 popoł. zostanie wygłoszony odczyt, na który zarząd Związku zaprasza członków i sympatyków.

Teatr miejski

W SOSNOWCU.

Dziś w środę o godz. 8.15 wiecz. „MILJONY I MIŁOŚĆ" pełna szampańskiego humoru i finezji farsa w 3 aktach Pawła Franka. Ceny miejsc popularne od 49 gr. do 2.49 zł.

W czwartek, 17 b.m. „SZCZĘŚCIE OD JUTRA", świetna komedja w 3 aktach St. Kiedrzyńskiego, na ogólne żądanie publiczności, wchodzi z powrotem na repertuar naszego teatru. „Szczęście od jutra" jest jedna z najlepiej granych i wystawionych sztuk naszego repertuaru. Ceny miejsc popularne.

W piątek, 18 b.m. — przebojowa komedja St. Krzywoszewskiego „PANIENKA Z DANCINGU" z pp. Haliną Drohocką i Romanem Tańskim w rolach głównych, oraz całym zespołem. Ceny miejsc popularne.

Premjera „HANDLARZY SŁAWY". W sobotę 19 b.m. premjera głośnej sztuki w 4 aktach z prologiem p.t. „HANDLARZE SŁAWY" znanych francuskich autorów P. Nivoix i M. Pagnola — autora „Pana Topaza". Utwory Pagnola obiegają w triumfie wszystkie sceny europejskie. Jego „Fanny" grana była z wielkiem powodzeniem w Warszawie, gdzie niezadługo zostanie także wystawiona sztuka „Handlarze sławy", którą teatr sosnowiecki, z wielkim nakładem pracy, grać będzie przed teatrem stołecznym. Głębokie zagadnienia społeczne oraz satyra na stosunki polityczne we Francji, tworzą nić przewodnią akcji „Handlarzy sławy". W roli głównej wystąpi dyr. Tański w otoczeniu pp. Brzozowskiej, Drohockiej, Szczęsnej, Opolskiego, Orlińskiego, Wojteckiego i innych.

Teatr Polski w Katowicach

NAJBLIŻSZA PREMJERA.

W przygotowaniu premjera „Potasz i Perlmutter" tej przemiłej i dowcipnej komedji Monte - Glass „Potasz i Perlmutter" w swej treści wesołej z werwą i uśmiechem podbiją publiczność napewno, gdyż meja doskonała reżyserję p. Biesiadeckiego i utalentowanych, aktorów. Próby w pełni, grać będą role pp. Hańska, Marecka, Orzecka, Biesiadecki, Bryliński, Brandt, Czerwiński, Domański, Godlewski, Kowalski, Mikołajewski i Szajkiewicz.

Wtorek 15 bm. — „Noc Listopadowa" — przedstawienie popularne.

Środa 16 bm. — „Ułani Ks. Józefa" — dla Z. M. P.

Piątek 18 bm. — Koncert szopenowski.

Sobota 19 bm. — popołudniu „Noc Listopadowa".

Sobota 19 bm. — „U mety".

Niedziela 20 bm. — popoł. „Ułani ks. Józefa".

× **„PIERWSZY BAL JESIENNY".** TNS. „Czyn" i Związek młodzieży pracującej „Jedność" w Sosnowcu urządzają w sobotę dnia 19 bm. w sali polskich Związków zawodowych w Pogoni (Marjacka 1) bal p. n. „Pierwszy bal jesienny". Początek o godz. 9 wiecz. Wstęp tylko za okazaniem zaproszenia.

S. p. Teodor Łakomik.

W ub. poniedziałek wieczorem zmarł nagle w Czeladzi p. T. Łakomik, obywatel m. Czeladzi, jeden z założycieli miejscowej ochotniczej straży ogniowej i honorowy jej naczelnik. Ś. p. zmarły lubiany był ogólnie i ceniony dla zalet swego charakteru, to też nagła śmierć jego wywołała powszechny żal. Niech mu ziemia lekką będzie!

Odwołanie OWP.

DO MINISTERSTWA SPRAW WEWN.

Wydział okręgowy O. W. P. w Zagłębiu Dąbr. wniósł — jak się dowiadujemy — przez urząd wojewódzki w Kielcach do Ministerstwa spraw wewnętrznych odwołanie przeciw decyzji p. wojewody kieleckiego, rozwiązującej O. W. P. na terenie województwa Kieleckiego.

Poranek szopenowski

W GIMNAZJUM IM. E. PLATER.

W ub. niedzielę o godz. 11 w sali gimn. im. E. Plater, staraniem dyrekcji gimnazjum odbył się poranek, poświęcony życiu i twórczości Chopina. Już samo przemówienie prof. dra Reisa postawiło poranek na bardzo wysokim poziomie artystycznym i wywołało odpowiedni nastrój. Piękny, kwiecisty styl, jasność wyrażeń, znajomość psychiki, oraz umiejętność zaciekawienia słuchaczy i podkreślenia ważnych momentów, a zwłaszcza cenne wiadomości, na jakie nie zdobył się żaden z dotychczasowych prelegentów o Chopinie w Zagłębiu sprawiły, że obecni słuchali dość długiego referatu z wielką uwagą. O ile na wszelkiego rodzaju podobnych porankach i koncertach prelegentów słucha się, bo niby po to się przyszło, później bije się brawo, no bo tego wymaga dobry ton, o tyle przemówienie prof. Reisa spotkało się naprawdę ze szczerem uznaniem, czego dowodem były długo niemilknące oklaski.

Odtwórca p. Bielecki okazał duży zasób doskonałej techniki. Przegrane utwory, a szczególnie mazurki i etiudy wypadły jaknajlepiej i były gorąco oklaskiwane, a publiczność opuściła salę w przekonaniu, że impreza stała się środkiem wysoce kształcącym. Sala wprawdzie wypełniona była całkowicie, przeważnie przez uczenice gimnazjum, co świadczy o ich wysokim zmyśle artystycznym, ale żałować należy, że zgromadziła tak mało osób starszych, jak również wychowanek i wychowanków innych szkół. A szkoda, bo tak świetnej gry, a zwłaszcza tak pięknego przemówienia Sosnowiec napewno prędko nie usłyszy.

J. K

„Tydzień Miłosierdzia"

W CZELADZI.

Z inicjatywy ks. biskupa Kubiny, w dniach od 20—27 bm. w całej djecezji częstochowskiej odbędzie się „Tydzień miłosierdzia".

W Czeladzi „Tydzień" organizuje miejscowe duchowieństwo z ks. proboszczem Siemiantowskim na czele.

Onegdaj odbyło się organizacyjne zebranie komitetu, do którego weszli przedstawiciele wszystkich miejscowych organizacyj katolickich. Dziś w gmachu Magistratu odbędzie się posiedzenie komitetu, na którym opracowany zostanie program „Tygodnia". Równocześnie w Czeladzi zostanie założone Stowarzyszenie św. Wincentego a Paulo. Komitet zwrócił się do pań Konarzewskiej i Raszczkowej, prosząc je o kierownictwo nowozałożonem Stowarzyszeniem.

× **POŚWIĘCENIE SZTANDARU.** W nadchodzącą niedzielę szkoła powszechna na Saturnie obchodzi rzadką uroczystość poświęcenia własnego sztandaru. Przygotowania do uroczystości, w której udział wezmą przedstawiciele szkolnictwa, władz, miejscowego społeczeństwa, idą dwają. Program uroczystości podamy.

× **OTWARCIE SZOSY STRZEMIESZYCKIEJ.** W niedzielę dnia 20 bm. odbędzie się otwarcie i oddanie do użytku odcinka szosy strzemieszyckiej, odbudowanego przez Magistrat Dąbrowy. W akcie tym mar między innemi wziąć udział wiceminister komunikacji inż. Gałłot.

Uroczystość młodzieży

W ZAGÓRZU.

Dnia 13 bm., jako w uroczystość św. Stanisława Kostki i młodzież Zagórza złożyła piękny hołd swemu Patronowi. Przygotowana do obchodu swego święta uroczystą nowenną, przystąpiła w niedzielę podczas mszy św. gromadnie do Stołu Pańskiego, składając tem dowód, że pragnie iść śladami św. Stanisława. Do tego również zachęcał zgromadzone pod sztandarami Stowarzyszenia Mł. P. w swem kazaniu ks. St. Gałązka.

W godzinach wieczornych odbyła się w sali parafjalnej piękna akademja, połączona z odegraniem 3-aktowej sztuki pt. „Dwaj Bracia". Program akademji wykonany własnemi siłami wzbudził żywe uznanie i miłą zostawił pamięć. Szczególnie deklamacja wiersza pt. „Śmierć św. Stanisława Kostki" wykonana przez Janka Olesia z Krucjaty eucharystycznej oraz pieśń w wykonaniu chóru tejże Krucjaty — spotkały się z długotrwałemi oklaskami.

Na marginesie uroczystości zaznaczyć należy, że młodzież parafji Zagórze coraz liczniej skupia się pod sztandarami SMP. i z zapałem bierze się do pracy. Rośnie też i u starszego społeczeństwa zainteresowanie dla tej pożytecznej organizacji, czego dowodem jest wielka frekwencja podczas akademji w ub. niedzielę. Oby te piękne początki były wróżbą równie dobrych owoców.

Uczestnik.

Taryfa podmiejska

NA LINJI KATOWICE — KRAKÓW.

Dyrekcja okręgowa kolei państwowych w Katowicach komunikuje, że do stacji Kraków wprowadzona została taryfa podmiejska (25 proc. zniżki od cen normalnych) od wszystkich stacyj, położonych na linji Katowice — Kraków i odwrotnie: od Krakowa do tychże stacyj, przy przejazdach wszystkiemi pociągami osobowemi z wyjątkiem pociągów nr. 435-36 i 2417. Taryfa podmiejska stosowana będzie przy wydawaniu: a) zwykłych biletów na przejazd jednorazowy, b) zwykłych biletów powrotnych (na przejazd tam i zpowrotem), c) biletów odcinkowych (miesięcznych, sezonowych i rocznych), d) miesięcznych biletów uczniowskich, e) robotniczych biletów tygodniowych.

Osoby korzystające z 50 proc. ulgi na podstawie legitymacyj urzędniczych mają również prawo do korzystania ze zniżki taryfy podmiejskiej tak za biletami zwykłemi na przejazd jednorazowy, jak i za biletami miesięcznemi. Za przejazd dzieci do lat 10 w pociągach podmiejskich pobiera się połowę ceny biletów podmiejskich. Przejazd zawodowych osób wojskowych, odbywających podróż na podstawie legitymacyj osobistych względnie dokumentów wojskowych, odbywać się będzie w pociągach podmiejskich za opłatą według taryfy wojskowej. Przy przejazdach pomiędzy stacjami pośredniemi wymienionej linji taryfa podmiejska nie ma zastosowania.

Kto zatem z Zagłębia ma zamiar jechać do Krakowa, oczywiście bilet wykupi w Katowicach.

× **„BEZKRWAWA WALKA POLSKI O SWOJE GRANICE".** Pod tym tytułem wygłosi w nadchodzącą niedzielę referat o naszej polityce zagranicznej poseł Berezowski na zgromadzeniu politycznem Stronnictwa Narodowego w wielkiej sali Domu katolickiego w Sosnowcu, ul. Prezydenta Mościckiego nr. 15. Wejście za legitymacjami członkowskiemi i kartami wstępu, które otrzymać można w sekretarjacie Stronnictwa (ul. Prez. Mościckiego nr. 15).

× **LOSY W URZĘDACH POCZTOWYCH.** Zarządzeniem ministra poczt i telegrafów wprowadzono w urzędach pocztowych sprzedaż losów loteryjnych. Losy sprzedawać będą jedynie urzędy w miejscowościach mniejszych, by nie czynić konkurencji kolekturom.

× **KONCERT W ZAGÓRZU.** Staraniem grona pań parafji Zagórze będzie urządzony koncert w dniu 19 bm. o godz. 20 w sali klubu przy kopalni „Mortimer" w Zagórzu. Udział w koncercie łaskawie przyjęli pp.: Nowakowa — fortepian. dyr. Zillingerowa — śpiew, Żylińska — fortepian, Sajdak — śpiew. Po koncercie tańce. Całkowity dochód przeznacza się na miejscowy kościół. Znane na terenie Zagłębia osobistości, które raczyły wziąć udział w koncercie oraz cel, całkowicie zasługuje na uznanie i poparcie miejscowego społeczeństwa. Bilety przy wejściu.

× **SADZENIE DRZEW W CZELADZI.** Magistrat czeladzki przystąpił do sadzenia drzew w mieście. Obsadzone zostały ul. Szybikowa na Piaskach, sierociniec — częściowo owocowemi, a zadrzewiony ma być również teren boiska.

× **SOSNOWICZANIN NA GOŚCINNYCH WYSTĘPACH.** Na targowisku w Katowicach przytrzymano za kradzież pieniędzy Geislerównej Hildegardzie z Załęża 21-letniego Chmielewskiego Włodzimierza, pochodzącego z Sosnowca.

PORADNIK PODATKOWY

Znaczenie prawidłowej księgowości kupieckiej

w prawie podatkowem,

Niezawodną obroną płatnika w postępowaniu podatkowo - wymiarowem są księgi handlowe prowadzone prawidłowo tak w podatku dochodowym jak przemysłowym.

Podstawą wymiaru podatku dochodowego dla płatnika. prowadzącego księgi handlowe, jest zamknięcie rachunkowe i należycie sporządzony bilans. Organ wymiarowy nie może pominąć dowodu z ksiąg handlowych. a pominięcie takiego dowodu jest powodem nieważności wymiaru podatkowego. Organ wymiarowy obowiązany jest w każdym wypadku przyjąć wysokość dochodu według ksiąg handlowych, chyba, że uzna księgi handlowe za nieprawidłowe lub nierzetelne i w takim wypadku musi omówić i naprowadzić powody, stwierdzające niesprawiedliwość lub nierzetelność księgowości, a ponadto organ wymiarowy musi naprowadzić argumenty, dlaczego dochód według ksiąg handlowych nie może być miarodajnym dla wymiaru podatku.

W podatku przemysłowym księgi handlowe mają moc dowodu zupełnego. a wysokość obrotu musi być ustalona na podstawie ksiąg. Ustalenie wysokości obrotu odmiennie od ksiąg handlowych może nastąpić w wypadku stwierdzenia formalnych braków w prowadzonej księgowości, lub materjalnych zarzutów co do treści dokonanych wpisów, a te okoliczności komisja szacunkowa musi szczegółowo uzasadnić w specjalnej uchwale, która ma być podana do wiadomości płatnika.

Pod warunkiem prowadzenia prawidłowych ksiąg handlowych opłacają podatek obrotowy według zniżonych stawek:

1) przedsiębiorstwa handlowe-hurtowe od wszelkich obrotów według stawki 0.5 proc.

2) przedsiębiorstwa handlu detalicznego od wszelkich obrotów według stawki 1.5 proc.

3) przedsiębiorstwa skupu zawodowego od uzyskanych obrotów według stawki 0.5 proc.

4) przedsiębiorstwa wydawnictw książek według stawki 0.5 proc.

5) przedsiębiorstwa budowlane według stawki 1 proc.

6) młyny — według stawki 1 proc.

W wypadku nieprowadzenia ksiąg handlowych płaciłyby powyższe przedsiębiorstwa podatek przemysłowy według stawki 2 proc.

Zwolnienie od podatku przemysłowego obrotów, uzyskanych z eksportu, następuje pod warunkiem prowadzenia ksiąg handlowych.

Polskie ustawodawstwo podatkowe dąży konsekwentnie, by płatnika zmusić karami lub zachęcić szeregiem ulg i korzyści do współpracy z organami wymiarowymi w postępowaniu podatkowo - wymiarowym, wychodząc ze słusznego stanowiska, że ustalić wysokość dochodu czy obrotu najsprawiedliwiej potrafi sam płatnik.

Celem zachęty płatników mniejszych i mniej zamożnych do współpracy przy wymiarze podatków przez udzielanie władzom wymiarowym konkretnego materjału co do wysokości swoich obrotów i dochodów rozporządzenie Ministra skarbu z dnia 13 kwietnia 1932 r. wprowadza dla płatników mniejszych możność prowadzenia uproszczonej księgowości handlowej.

K.

Tragedja dwóch dziewcząt.

Wypiły 5 butelek esencji octowej.

W nowobudującym się domu Rogójskiego w Niwce w ub. niedzielę znaleziono dwie dziewczyny, mianowicie 19-letnią Alfredę Jaworską i 15-letnią Genowefę Brudczankę, dające słabe oznaki życia. Stwierdzono, że obie dziewczyny pochodzą z Klimontowa i mieszkają przy ul. Szkolnej nr. 7.

Dochodzenia ustaliły, że obydwie spędziły noc ostatnią u jednego z dozorców w Niwce, a po wyjściu od niego udały się na budowlę Rogójskiego i tam wypiły pięć buetlek esencji octowej.

Młodsza z samobójczyń, Brudczanka w kilka godzin po przewiezieniu do szpitala Kasy chorych w Sosnowcu zmarła. Stan Jaworskiej bardzo groźny.

Samobójczynie zostawiły list pożegnalny, w którym wyjaśniają, że powodem samobójstwa jest niechęć do życia. Tragedja młodych dziewcząt wywołała na Niwce duże wrażenie i liczne komentarze.

Nadużycia służbowe

kierownika aresztu.

Onegdaj przed Sądem okręgowym w Sosnowcu stanął 48-letni Władysław Rawa, b. kierownik aresztu miejskiego w Zawierciu, oskarżony o samowolne zwalnianie aresztantów powierzonych jego pieczy.

Dnia 12 marca b.r. do prokuratora wpłynęły jednocześnie dwa doniesienia, jedno anonimowe bez podpisu, drugie przez aresztanta E. Gallota, donoszące o nadużyciach popełnionych przez Rawę. Przeprowadzono rewizję, która potwierdziła w zupełności zarzuty, skierowane przeciwko kierownikowi aresztu.

W czasie śledztwa ustalono, że w czerwcu b.r. do aresztu zgłosiła się niejaka Blima Sołdyn w celu odsiedzenia kary 3 dni aresztu. Przybywszy do aresztu Sołdynowa spytała dozorcę Józefa Kalagę, czy nie mogłaby za pewną opłatą uwalnić się od kary. Dozorca objaśnił ją, że o tem może decydować tylko kierownik Rawa, wobec czego zamknął ją do celi. Następnego dnia Rawa zawezwał do siebie aresztantkę, umówił się, co do wysokości opłaty, za którą przyrzekł ją uwolnić. Sołdynowa nie miała przy sobie pieniędzy, więc Rawa umożliwił jej wysłanie przez dozorcę listu do rodziny z żądaniem przysłania 11 złotych. Po otrzymaniu tej kwoty Rawa wypuścił Sołdynową z aresztu, nie dając jej żadnego pokwitowania.

W ten sposób od marca ub. r., do dnia 14 marca b.r. Rawa zwolnił 38 osób. W książkach odnotowywał on, że wszyscy bezprawnie zwolnieni, karę odcierpieli oraz zawiadamiał o tem zainteresowane sądy.

Na rozprawę sądową zostało zawezwanych kilkudziesięciu świadków, których sąd nie badał wobec całkowitego przyznania się oskarżonego do winy. Sąd wydał wyrok skazujący Rawę na 2 lata więzienia, zawieszając mu wykonanie kary na 2 lata.

Druga konferencja

BEZ REZULTATU.

Wczoraj odbyła się w inspektoracie pracy w Sosnowcu druga zrzędu konferencja przedstawicieli właścicieli nieruchomości z Sosnowca i Będzina z delegatami Związku dozorców domowych, w sprawie zawarcia nowej umowy. Mimo kilkugodzinnych debat do porozumienia nie doszło, gdyż właściciele nieruchomości przedstawili nowy projekt, domagając się obniżki dotychczasowych płac, co kategorycznie odrzucili delegaci dozorców.

Inż. Pfeferman, pod którego przewodnictwem odbywała się konferencja, zaproponował przyjęcie zeszłorocznej umowy, lecz obydwie strony na to się nie zgodziły. W rezultacie konferencja spełzła na niczem. Prawdopodobnie zostanie zwołana jeszcze jedna konferencja, a ponieważ niema nadziei, aby i tam nastąpiło porozumienie, niewątpliwie sprawa zostanie przekazana nadzwyczajnej komisji rozjemczej.

Postrzelony

PRZEZ STRÓŻA KOPALNIANEGO.

Wczoraj o godz. 2.30 nad ranem obok kopalni Mortimer w Zagórzu postrzelony został przez stróża kopalnianego Franciszka Kołodzieja 19-letni Władysław Dąbek z Dąbrowy Górniczej, zamieszkały przy ul. Legjonów 25. Rannego w stanie ciężkim odwieziono do szpitala powiatowego w Będzinie.

Według oświadczenia Kołodzieja, zauważył on 3 osobników, wykradających węgiel. Gdy się do nich zbliżył, dwaj uciekli, trzeci zaś rzucił się na niego, usiłując go pobić. W trakcie szamotania się padł w niewyjaśniony sposób strzał, który zranił Dąbka.

Natomiast Dąbek zeznał, że zamierzał z pobliskiej odkrywki wykopać trochę węgla. Zauważył go stróż, wezwał do zatrzymania się, na co Dąbek rzucił się do ucieczki i wówczas Kołodziej strzelił do niego.

× **ODPOWIEDZIALNOŚĆ KOMORNIKÓW.** W związku z wydaniem nowej ordynacji egzekucyjnej wprowadzona zostaje odpowiedzialność majątkowa komorników za wykonywane czynności. Osoby poszkodowane przez nieprawidłowe sprawowanie czynności komorniczych wytaczać będą mogły procesy komornikom o odszkodowania w terminie 2 lat.

Z UKOSA.

YO-YO.

Coś jednak zaszło, coś wielkiego, doniosłego, bo wszędzie rozlega się radosny, beztroski śmiech! Czyżby kryzys minął?!.. Lecz cóż to nas obchodzi, skoro możemy się bawić i zapomnieć o kryzysie! Dziś wszyscy się bawią: starzy i młodzi, miljonerzy i przekupnie, dyrektor i woźny, sędzia i oskarżony... Dziś wszędzie się bawią... W każdem mieści, w całej Polsce, w Europie, w całym świecie rozlega się zwycięski okrzyk:

Precz z kryzysem i zmartwieniem,
precz ze smutkiem, precz z westchnieniem!
Niech raz djabli wezmą zło,
nas dziś bawi gra w yo-yo!

Wszyscy się bawią Nikt już nie myśli o interesach i obowiązkach. Wierzyciel zapomina o dłużniku, policjant o porządku, komornik o licytacji, mąż o żonie, żona o futrze, głodny o żołądku, pijak o wódce!.. Istny szał opanował ludzi. Porwał za sobą wszystkich i gna w triumfalnym pochodzie. Wirują różnokolorowe krążki, rozwijają się błyskawicznie i zwijają... Dziecinna zabawka stała się rozrywką... starych, zdobyła świat cały!.. Gra Niemiec i Francuz, gra Anglik i Włoch, gra Polak i Amerykanin.. — grają wszyscy! Dziś już nikt nie narzeka. Nawet bezrobotny znalazł wreszcie pracę! Dziś nikt się nie kłóci! Niema na to czasu...

A w „Lidze Narodów?!..." — mówi się o „rozbrojeniu", mówi dużo i pięknie, lecz tylko „mówi". A gdyby tak dać każdemu w Genewie krążek do ręki?!.. Niech grają, niech się uczą, niech się wreszcie czemś zajmą, a kto wie, czy nie zatriumfuje maleńki, kolorowy krążek?!..

Gra Anglik i Francuz, gra Niemiec i Włoch, Polak i Amerykanin.., Niech zagrają razem partję w Genewie, niech spróbują! Trzeba być tylko przewidującym — nic więcej! Wirują różnokolorowe krążki, rozwijają się i zwijają. Dziecinna zabawka zdobyła szturmem świat cały, więc może zdobędzie i „panów" z Genewy? Kto wie — może?!...

A gdyby tak Rada komisaryczna w Będzinie zainteresowała się tą zabawką!.. Spróbować można — nie zaszkodzi.

T. Ost.

Po zgraniu się w karty
POPEŁNIŁ SAMOBÓJSTWO.

19-letni Mieczysław Dreja z Łośnia, pozostający od dłuższego czasu bez pracy otrzymał onegdaj 25 zł. od ojca na kupno ubrania. Zamiast iść do Będzina, gdzie miał kupić garnitur, Dreja udał się do jednego z kolegów, gdzie grano w karty. W ciągu paru godzin przegrał całe 25 zł. i jeszcze się zadłużył.

Bojąc się iść do domu bez pieniędzy i bez ubrania, Dreja udał się do ojcowskiej stodoły, gdzie powiesił się na pasku u powały.

Następnego dnia rano znaleziono już tylko zimne zwłoki.

× CO KOMU SKRADZIONO? W nocy z ub. poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy włamali się do Spółdzielni mleczarsko - jajczarskiej w Sosnowcu (3 Maja 8), skąd skradli kilka serów, wartości 100 zł.

Ze szkoły powszechnej nr. 10 w Sosnowcu (Okrzei 36) skradziono w nocy 2 worki cukru, wartości 280 zł.

Z szopy na kopalni Czeladź skradziono motor, wartości 480 zł.

Ferdynandowi Kwietniowi z Sosnowca (Żabia 5) skradziono rower, wartości 140 zł.

Nasz dział radjowy.
MIECZYSŁAW SALECKI W RADJOWYM KONCERCIE MUZYKI LEKKIEJ.

Dnia 24 bm. o godz. 20 koncertem wieczornym muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry P. R. dyryguje Stanisław Nawrot. Wieczór ten urozmaicony zostanie występem ulubieńca radjosłuchaczów, Mieczysława Saleckiego. W programie znane pieśni — „Pytanie“ Holmonda, „Słodycz Miłości“ Fonzo, arja z operetki Paganini, oraz dwie nieznane piosenki L. Różyckiego z niewystawianej jeszcze nigdzie, nowej operetki p.t. „Paryż, Paryż“

ŚRODA 16 LISTOPADA 1932 R.

11.50 — Komunikat meteorologiczny. 11.58 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej. 12.10 — Koncert z płyt gramofonowych. 15.15 — Komunikat gospodarczy. 15.20 — Komunikat meteorologiczny. 15.40 — Komunikat gospodarczy. 15.50 — Intermezzo muzyczne. 16.00 — Program dla dzieci: Obrazek p.t.: „Tańcowała ryba z rakiem“ — Benedykta Hertza; „Zagadki i szarady“ podyktuje Henryk Ładosz. 16.25 — Intermezzo muzyczne. 16.40 — „O komizmie“ — wygł. prof. Kazimierz Ajdukiewicz. 17.00 — Odczyt dla nauczycieli muzyki w szkołach ogólnokształcących. 17.15 — Muzyka. 17.40 — „Prawo kobiety do pracy“ — wygł. dr. A. Minkowska. 18.00 — Muzyka lekka. 19.00 — Mgr. St. Turski: „Z czego zbudowane są gwiazdy“. 19.15 — Rozmaitości. 19.30 — Felieton literacki pt.: „Czy teatr jest potrzebny współczesnemu człowiekowi“ — wygł. St. Miłaszewski. 20.00 — Koncert orkiestry mandolinistów pod dyr. A. Szczegłowa. 20.55 — Wiadomości sportowe. 21.05 — Koncert solistów. 22.00 — „Na widnokręgu“. 22.20 — Muzyka taneczna. 22.55 — Komunikat meteorologiczny. 23.00 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Kronika Zawiercia.
Zebranie komitetu
POMOCY BEZROBOTNYM.

W ub. poniedziałek odbyło się posiedzenie miejskiego obywatelskiego komitetu niesienia pomocy bezrobotnym w Magistracie Zawiercia. Posiedzenie komitetu zagaił p. komisarz Fr. Langert, dziękując zebranym za łaskawe przybycie. Protokół z ostatniego posiedzenia komitetu odczytał sekretarz komitetu p. Urbański. Sprawozdanie z działalności i rachunków za okres od dnia 1 października 1931 r. do dnia 1 października 1932 r. zdał p. Langert. P. Langert, przystępując do sprawozdania, zaznaczył na wstępie, iż był zmuszony zawiesić w czynnościach komitet, nie wykazywał on bowiem intensywnej pracy. Praca opiekunów społecznych rozwija się pomyślnie.

Ze sprawozdania z akcji pomocy bezrobotnym wynika, że komitet w okresie sprawozdawczym wydał 984.729 kg. ziemniaków, blisko pół miljona kg. mąki, 18 tys. kg. cukru, 2.211.800 kg. węgla, ryżu 5 tys. kg., mieszanki kawowo-cukrowej 14 tys. kg. Ponadto komitet zakupił 282 pary butów dla niezamożnej dziatwy szkół powszechnych w Zawierciu za cenę zł. 9.969. Na dożywianie dziatwy w szkołach powszechnych i średnich komitet zapłacił 11.587,57 zł., za dzierżawę działek rolnych dla bezrobotnych, oraz za nasiona zapłacono T-wu akc. Poręba i innym zł. 3049,12.

Wpływy komitetu wyniosły 693.778 zł. 78 gr. Niedobór 21.296 zł. 75 gr.

Po sprawozdaniu zebrani naradzali się nad akcją dalszej pomocy bezrobotnym. W czasie dyskusji wyłoniło się szereg wniosków, szczególnie dotyczących dokarmiania dzieci w szkołach.

× ZE STRONNICTWA NARODOWEGO. W dniu 14 bm. odbyło się zebranie Stronnictwa Narodowego w lokalu własnym z udziałem p. Władysława Kańskiego z Katowic. Lokal był wypełniony po brzegi. Zebranie zagaił inż. Edward Stephan, powołując na przewodniczącego p. St. Dudę, który w krótkich słowach zreferował wypadki listopadowe w 1931 r. na uniwersytecie wileńskim. Następnie udzielił głosu p. Wł. Kańskiemu, który wygłosił treściwy referat pt. „Traktat o mniejszościach narodowych“. Zebranie zakończono odśpiewaniem Hymnu narodowego.

× SKARGA NA SYNA. Jankowski Maciej, lat 72, zam. przy ul. Fabrycznej 27 poskarżył się policji na syna Zygmunta, który pobił staruszka ojca i matkę.

× DRĘCZENIE ZWIERZĄT. Kosztulski Piotr, zamieszkały w Szczekocinach został pociągnięty do odpowiedzialności za dręczenie zwierząt.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Jak się żydom w Polsce powodzi?

Krakowski „Nowy Dziennik“ podaje komunikat żyd. agencji telegraficznej, która ogłasza pismo wręczone jej przez ambasadę polską w Londynie. Podkreśliwszy korzyści, których rządy pomajowe udzieliły żydom, ambasada stwierdza:

„W okręgach Grodno, Brześć i Pińsk w ręku żydowskiem znajduje się 25.000 posiadłości i żydzi przechodzą do rolnictwa.

Według ostatnich danych ludność żydowska dysponuje spółdzielniami w liczbie 458 o 174.000 członków. Spółdzielnie te mają depozyty na 30 miljonów złotych, zaś roczny ich obrót sięga 132 miljonów zł. Bank Związku rzemieślników - żydów w Warszawie udziela kredytów rzemieślnikom. Żydowski Bank Ludowy ma 160.000 członków, wśród nich rzemieślnicy, drobni kupcy, rolnicy i przedstawiciele wolnych zawodów. Dzięki poparciu Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego Spółdzielnie żydowskie otrzymały kredyty w wysokości 35 miljonów złotych“.

Zniżka stopy wkładowej w kasach komunalnych.

W związku z konferencją prezydjum Związku związków kas komunalnych, jaka miała miejsce w Min. skarbu, odbyło się posiedzenie tegoż Związku pod przewodnictwem prezesa J. Zdanowskiego.

Na posiedzeniu tem były omawiane sprawy obniżenia stopy procentowej od wkładów w kasach komunalnych. Obniżka ta wyniesie 1 proc. od wkładów normalnych: z 7 proc. na 6 proc., a w woj. wschodnich z 8 proc. na 7 proc.

Zastosowanie obniżki winno nastąpić dla starych wkładów od 1 stycznia 1933 r., zaś dla nowych w czasie możliwie najbliższym.

Sytuacja w górnictwie węglowem we Francji.

Według ostatnich wiadomości, sytuacja w górnictwie węglowem we Francji jest nadal bardzo poważna. W ciągu ostatnich kilku miesięcy rząd udzielił kasom samopomocy górników subsydjum w wysokości 800.000 franków.

Minister pracy zamierza wydać zarządzenia, mające na celu zmniejszenie bezrobocia drogą wydalenia z Francji możliwie jaknajwiększej liczby robotników zagranicznych. Sprawa ta wywołała wielkie wrażenie wśród górników - Polaków, którzy stanowią poważny odsetek cudzoziemców, zatrudnionych we francuskich kopalniach węgla.

Kronika gospodarcza.

AMBASADOR CHŁAPOWSKI PROSI O ODROCZENIE WYPŁAT. „Monitor Polski“ nr. 258 podaje obwieszczenie sądu grodzkiego w Kościanie, że dr. Alfred Chłapowski, właściciel majątku Bonikowo w Poznańskiem, wniósł podanie o udzielenie mu odroczenia wypłat. Sprawa będzie rozpatrywana 14 listopada w Kościanie. Dr. Alfred Chłapowski przebywa obecnie stale w Paryżu, jako ambasador Polski przy rządzie francuskim.

WEŁNA NADAL ZWYŻKUJE. Światowy rynek surowej wełny kształtuje się w dalszym ciągu mocno. Jesienne aukcje wełny australijskiej i południowo - afrykańskiej przyniosły umacnianie się cen przy jednoczesnym wzroście obrotów sprzedażnych. Pod wpływem tej mocnej tendencji na rynkach australijskich i południowo - afrykańskich również w Europie nastąpiło wzmocnienie nastrojów. Rynek wełniany w Bradfordzie wykazuje duże ożywienie, przyczem na podkreślenie zasługuje masowe zawieranie tranzakcyj na dłuższe terminy, co świadczy o przewidywanym wzroście konsumcji tego surowca. Przewidywania te potwierdza poważny spadek zapasów surowej wełny oraz przędzy czesankowej w przemyśle francuskim okręgu Roubais - Tourcoing. Rynek niemiecki notuje wydatny wzrost obrotów i zwyżkę cen.

ZWOLNIENIE OD CŁA PRZESYŁEK Z DARAMI DLA UBOGICH. Na podstawie okólnika ministra skarbu, nadchodzące z zagranicy przesyłki z darami dla ubogiej ludności zwolnione zostają od cła oraz odprawy celnej. W związku z tem Ministerstwo spraw wewnętrznych poleciło wojewodom ogłoszenie tego okólnika w urzędach gminnych, aby zainteresowani mogli się zaznajomić z jego postanowieniami. Jednocześnie Ministerstwo zarządziło, aby świadectwa ubóstwa adresatów, niezbędne dla zwolnienia przesyłki od opłat celnych, wydawane były jedynie osobom istotnie zasługującym na ich otrzymanie. W szczególności nie należy wydawać świadectw ubóstwa osobom, które trudnią się handlem używanemi rzeczami, pochodzącemi z przesyłek zagranicznych.

W ZWIĄZKU Z ROZBUDOWĄ AUTOMATYCZNEJ CENTRALI TELEFONICZNEJ W GDYNI w celu powiększenia jej zasięgu, założony został przez kanał portu morski kabel, długości 500 m., łączący nabrzeże pilotowe z Oksywiem. Jest to pierwszy polski kabel telefoniczny, zarzucony w polskie morze. W dalszej rozbudowie kabli morskich Ministerstwo poczt i telegrafów przewiduje w następnej serji robót połączenie Polski z zagranicą, a mianowicie Jastrzębiej Góry z wyspą Bornholm (Danja). Połączenie to uniezależni od Rzeszy niemieckiej komunikacie telefoniczną odbywającą się obecnie przez Słupsk — Berlin.

WIEDEŃ UMIERAJĄCY. Smutny obraz zupełnego zubożenia wielkiego i ongiś świetnego miasta dają sprawozdania ze sądów wiedeńskich. Sąd handlowy, któremu podlegają tylko kupcy protokułowani, a więc wybitniejsi wdrożył w październiku b.r. 27 konkursów i 49 ugód sądowych. W sądzie krajowych cywilnych, wdrożono w tym czasie 15 konkursów i 126 ugód sądowych. 79 kupców oddalono z braku pokrycia kosztów konkursowego postępowania. W sądzie egzekucyjnym ogłoszono 1 listopada 725 przysiąg manifestacyjnych. Liczba przymusowych sprzedaży ruchomości dochodzi w miesiącu do 11.000! Gdy się do tego doda wprost olbrzymią liczbę przymusowych sprzedaży realności to obraz nędzy wielkiego miasta będzie zupełny, a tak straszliwy, jak jeszcze nigdy dotąd. Natomiast drożeje wszystko z dniem każdym: poczta jest najdroższa w Europie, tramwaje, prąd elektryczny i gaz taksamo, środki żywności nie do nabycia, mięso należy prawie wszędzie do rzadkości. Wiedeń umiera i — robi dalej w polityce...

GIEŁDA WARSZAWSKA.
Dnia 15 listopada.

Dewizy: Belgja 125.75. Gdańsk 173.33. Holandja 358.20. Londyn 29,20 — 29,58. Nowy Jork 8.916. Paryż 34,97. Praga 26,41. Szwajcarja 171.70. Wołchy 45,70.

Obroty mniej. niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.89 i trzy czwarte. Rubel złoty 4,61. Gram czystego złota 5.9244. Dewiza na Berlin w obrotach międzybankowych 211.95. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 211.25.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 38,25 — 38,40: 7 proc. poż. stabilizacyjna 55,38 — 56.38 — 55,63 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 97.50: 4 proc. państw. poż. premjowa dolarowa 50,75; 5 proc. konwersyjna 42.50 — 43,00; 6 proc. poż. dolarowa 57,00 (w proc.).

Akcje: Bank Polski 87,00 — 88.00: Warsz. Tow. fabr. cukru 18.25.

WARSZAWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Żyto I standard 700 g-l od 16,25 do 16.50. Żyto II standard 689 g-l 16.00 — 16.25. Pszenica jara, czerwona, szklista 775 g-l 27,50 — 28.00. Pszenica jednolita 742 g-l 26.50—27.00. Pszenica zbierana 438 g-l 26.00 — 26.50. Owies jednolity 468 g-l 17.00 — 17.50. Owies zbierany 438 g-l 16.00 — 16,50. Jęczmień na kaszę 15.75 — 16.25. Jęczmień browarny o wadze 689 g-l 17,00 — 18,00. Gryka 17,00 — 18,00. Proso 19,00 — 20,00. Groch polny jadalny z workiem 24,00 — 26,00. Groch Victoria z workiem 26,00 — 29.00. Wyka 17.50 — 18.50. Peluszka 16.50 — 17.50. Łubin niebieski 8,00 — 8.50. Rzepak zimowy 48.00 — 49,00. Siemie lniane basis 90 proc. 38.00 — 40,00. Koniczyna czerwona surowa bez grubej kanianki 110.00 — 130,00. Koniczyna czerwona bez kanianki o czyst. 97 proc. 125.00 — 140,00. Koniczyna biała surowa 110,00 — 140.00. Koniczyna biała bez kanianki o czyst. 97 proc. 150.00 — 200.00. Ziemniaki jadalne 4.00 — 4.25. Mąka pszenna luksus. wym. 30 —40 proc. 45.00 — 50.00. Mąka pszenna 4-0 wym. 60—50 proc. 40.00 — 45.00. Mąka żytnia pytl. I gat. 65—55 proc. 27.00 — 29,00. Mąka żytnia sitk. II gat. po 55 proc. 24.00 — 25,00. Mąka żytnia razowa 95 proc. 21.00 — 23,00. Otręby pszenne szale 11,00 — 11.50. Otręby pszenne średnie 10.00 — 10.50.. Otręby żytnie 9,50 — 10.50. Kuchy lniane 21.50 — 22,50. Kuchy rzepakowe 16,50 — 17.00. Kuchy słonecznikowe 42—44 proc. 17,50 — 18,00

Kronika Olkuska.

× NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE. W dniu wczorajszym o godz. 8 rano odprawiona została w miejscowym kościele w Olkuszu staraniem PMS. msza św. za spokój duszy śp. Henryka Sienkiewicza, pierwszego prezesa rady nadzorczej P. M. S. Mszę św. odprawił ks. prefekt dr. Piskorz. W nabożeństwie brał udział zarząd olkuskiego koła, oraz wszystkie szkoły z Olkusza. Wczoraj również sprzedawano na ulicach miasta znaczek na dzień oświaty pozaszkolnej.

× ZATRZYMANIE CEMENTOWNI. Z dniem dzisiejszym została całkowicie zatrzymana cementownia „Klucze“ na okres zimowy. W związku z tem zostały wygaszone piece.

× SEKCJA TEATRALNA. Przy Tow. śpiewaczem „Hejnał“ w Olkuszu powstała sekcja teatralna, którą objął znany miłośnik sceny p. K. Królikowski z Olkusza. Wkrótce sekcja ta rozpocznie pracę nad wystawieniem sztuki teatralnej.

× ZAKOŃCZENIE KURSU DRUŻYN LOPP. Onegdaj odbyło się w fabryce „Olkusz“ w Olkuszu zakończenie kursu wyszkoleniowego dla drużyn OPG. w obecności wiceprezesa powiatowego komitetu LOPP., zastępcy starosty p. Trznadla, dyrekcji fabryki, inspektora p. Dziobonia, instruktora powiatowego p. Kondka, władz strażackich na czele z st. instruktorem p. Kałkowskim i in. Przed egzaminem teoretycznym, urządzony został symulowany atak gazowy przy pomocy granatów i świec gazowych na plac fabryczny, poczem zaalarmowana drużyna w pełnym ekwipunku przeprowadziła odkażanie terenu. Straż ochotnicza fabryczna w maskach gazowych gasiła jednocześnie imitowany pożar. Po skończonych ćwiczeniach do zebranej ludności i straży przemawiał prezes koła LOPP. przy fabr. „Olkusz“ inż. Otto, następnie zastępca starosty p. Trznadel i inspektor Dziobon. Egzamin teoretyczny wypadł nadspodziewanie, wykazując dużo owocnej pracy instruktora fabrycznego p. Jana Kani. Po ćwiczeniach i egzaminach, dyrekcja fabryki urządziła dla absolwentów kursu, straży i zaproszonych osób przyjęcie.

× URZĄD ROZJEMCZY W OLKUSZU. Powołany niedawno do życia urząd rozjemczy dla spraw kredytowych małej własności rolnej w Olkuszu, w najbliższym czasie rozpoczyna urzędowanie. Członkowie tego urzędu zostali już zaprzysiężeni przez kierowników sądów grodzkich w Olkuszu, Wolbromiu, Pilicy i Skale. Taksa opłat od spraw, mających być załatwionemi przez urząd rozjemczy podług przepisów Ministerstwa spraw wewnętrznych, wynosi: od wniosku o rozpoznanie sprawy 2 proc. długu pieniężnego, wskazanego we wniosku, przyczem rozpoczęte 100 zł. liczy się za pełne: maksymalna opłata z tego tytułu nie może przekraczać 100 zł.; od innych podań — 50 gr. od podania i 50 gr. od każdego załącznika; od wydania dokumentu 50 gr. od strony arkusza, licząc 25 wierszy, przyczem zaczęta, liczy się za całą. Od tytułu wykonawczego, wydanego z decyzją lub orzeczenia, pobierana będzie opłata w wysokości 1 zł. Biuro urzędu mieści się w Sejmiku olkuskim.

Z CAŁEJ POLSKI

STAN ZDROWIA KPT. ORLIŃSKIEGO.

Stan zdrowia znakomitego lotnika kpt. Bolesława Orlińskiego, który uległ ostatnio wypadkowi przy skoku ze spadochronem w dalszym ciągu nie jest zadawalający. Nastawiona po wypadku noga zrosła się nieprawidłowo, skutkiem czego zaszła potrzeba łamania i powtórnego jej zestawienia. Mimo, że stan zdrowia kpt. Orlińskiego nie budzi poważniejszych obaw, jednak skutkiem tych komplikacyj musi on pozostać w dalszym ciągu na kuracji w szpitalu i przed upływem kilku miesięcy nie będzie mógł powrócić do służby w lotnictwie.

PROCES PRZECIW PRZYWÓDCOM HARCERSTWA NIEMIECKIEGO.

Proces przeciwko przywódcom skautów niemieckich na Pomorzu, który miął odbyć się w Sądzie apelacyjnym w Poznaniu dnia 10 b.m. został z niewiadomych przyczyn odroczony.

TERMINATOR KRAWIECKI NACZELNYM DYREKTOREM.

W pismach stołecznych i prowincjonalnych ukazywały się do pewnego czasu ogłoszenia „Towarzystwa kredytowego i zagranicznego", które zajmowało się udzielaniem dużych pożyczek, oraz porad prawnych, podatkowych, lekarskich, ubezpieczeniowych, matrymonjalnych, jednem słowem instytucja ta posiadała lekarstwo na wszelkie bolączki życia. „Towarzystwo" miało piękne widoki przed sobą, gdyż pobierało za koszta manipulacyjne 25 złotych, jednak „pech chiał", że działalnością „Towarzystwa" zainteresowała się policja. Lokal tej „olbrzymiej instytucji" mieścił się w małym pokoiku,odnajmowanym od wdowy. Naczelnym dyrektorem okazał się P. Paszczyński, terminator krawiecki, a wicedyrektorem subjekt handlowy M. Krajewski. Policja przeszkodziła im na dłuższy czas w rozwinięciu niebylejakich zdolności.

TAJNA GORZELNIA.

W pow. święciańskim aresztowany został prezes „Federacji" Januszewski, właściciel majątku „Gryby", wielki działacz „sanacyjny". Okazało się, iż p. Januszewski, ni mniej ni więcej, tylko prowadził... tajną gorzelnię.

ZASPY ŚNIEŻNE NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Na terenie pogranicza sowieckiego w okręgu zasławskim i koszyrskim spadł wielki śnieg Pola i drogi pokryte są grubemi zaspami.

KATASTROFA W „BIEDASZYBACH".

Onegdaj rano na terenie cegielni, należącej do katowickiej spółki akcyjnej, przy ul. Karbowej, na przedmieściu Katowic, wydarzyła się wielka katastrofa. Na terenie tym znajduje się mnóstwo dzikich szybów, głębokości od 2 — 6 m. Na tych szybach bezrobotni eksploatują węgiel na swój własny użytek lub na sprzedaż. Onegdaj pracowało tam około 40 robotników. Nagle urwały się zwały kamienne na przestrzeni 20 m., w ilości około 2.000 centnarów, które zasypały szereg biedaszybów. Wszyscy robotnicy w liczbie około 40 zdołali się uratować z wyjatkiem 2-ch, a to: Jana Rybickiego i Pawła Szostaka. Rybickiemu udało się w czasie oberwania się bloków kamiennych przytulić do ściany, a spadające belki utworzyły nad jego głową rodzaj sklepienia. To uratowało go od śmierci. Natomiast Szostak, pracujący w innym szybie, został przysypany zwałami kamiennemi. Bezrobotni zaalarmowali straż pożarną, oraz policję. Rozpoczęto zbiorową akcję ratunkową i po trzech godzinach dołano wydobyć rannego i okrwawionego Rybickiego, którego przewieziono do szpitala w Katowicach. Los drugiej ofiary, t.j. Szostaka, nie jest znany. Zwały kamienne są tak wielkie, iż na jego ślad nie natrafiono. Prawdopodobnie poniósł on już śmierć.

DRAPACZE CHMUR, KTÓRE ZABIJAJĄ.

Im wyższe stają się buildingi - drapacze chmur, tembardziej są mordercze.

Niektóre z nich od chwili rozpoczęcia budowy znaczą swój wzlot w niebo krwawemi śladami. Statystyki notują, że jeden building pochłonął przy budowie 24 ofiar, inny 31, jeszcze inny 25 i t. d.

Lecz to dopiero początek. Drapacz chmur po wykończeniu nie przestaje zabijać, tylko już teraz inaczej: zrzuca w dół na otaczające go ulice kawałki otynkowania. Gdy taki gruz spadnie z drugiego czy czwartego piętra, musi być naprawdę duży, żeby zrobił jaką krzywdę przechodniowi. Takie wypadki są rzadkie. Natomiast przy drapaczu chmur wystarczy maleńki kawałek cementu; gdy spadnie on z trzydziestego lub dwudziestego piątego piętra na głowę człowieka, przewierci ją na wylot.

Opowiadają o pewnym młodzieńcu, który czekał na swą narzeczoną przed Empire State Building w Nowym Jorku, że dostał on w głowę małym ułamkiem tynku w momencie, kiedy zdjął kapelusz, żeby ją przywitać. śmierć była natychmiastowa. Wyobraźmy sobie rozpacz narzeczonej... Po każdym takim wypadku następuje śledztwo, które pozostaje zawsze bez rezultatów. Faktem jest, że każdy building przeciętnie zabija trzy osoby rocznie w ten sposób.

W czasie przelotu Zeppelina ponad Nowym Yorkiem sześć osób zostało ciężko poranionych odłamkami tynków w ciągu pół godziny. Tłumaczono sobie to tem, że potężne motory sterowca wytwarzały przez swą wibrację silne prądy powietrzne, co spawodowało upadek mniej mocnych części tynku.

Zmiany temperatury są zabójcze dla obmurowań. Są one przy budowie brane pod uwagę, jednakże nigdy dokładnie nie dadzą się przewidzieć. Części murów obluźniają się, kawałki tynków pod wpływem deszczu odrywają się i... obywatele amerykańscy płacą za to życiem.

Co groźniejsze, z upływem lat będzie coraz gorzej. Jak sądzą, buildingi po trzydziestu latach trwania trzeba będzie burzyć właśnie z powodu niezwykłej „morderczości". Zadużo już ofiar taki drapacz chmur będzie potrzebował. Niektórzy architekci twierdzą, że już po dwudziestu latach drapacze chmur stają się niesłychanie groźne, tembardziej, że konstrukcja ich nie zawsze wykonana jest z najlepszych materjałów. Nadużycia amerykańskie są przecież znane na cały świat.

To wszystko są zresztą „zabójstwa" drapaczy chmur powiedzmy zewnętrzne. Na tem jednak „apetyt" ich się nie kończy; pożądają one jeszcze innych ofiar.

Każdy building posiada masę wind, zwykłych i pośpiesznych, które w ciągu jednej minuty wiozą przybysza na trzydzieste np. piętro. Maleńki defekt, winda spada — odrazu kilku zabitych i ciężko rannych. Są to aparaty tak skomplikowane, że drobne zepsucie nie da się przewidzieć, a więc stale i systematycznie każdy building w ten sposób dla odmiany „morduje" pewną liczbę ludzi rocznie.

Jak widać, te piękne dzieła genjusza ludzkiego każą sobie płacić stale roczny, krwawy haracz.



Nowy turecki tank w czasie wielkiej wojskowej parady, jaka odbędzie się w Konstantynopolu w 10-tą rocznicę tureckiej republiki. Tank ten jest fabrykatem niemieckim.

Stal nierdzewiejąca.

Wynalazku stali nierdzewiejącej dokonano jeszcze na kilka lat przed wojną, lecz dopiero w latach ostatnich znalazła ona zastosowanie w technice i znajduje coraz szersze zastosowanie w życiu codziennem.

Stali nierdzewiejących i kwasoodpornych jest kilka gatunków, należą one do stali chromowych lub chromowo-niklowych. Nierdzewiejące stale chromowe wynalazł Anglik Brearley. Gatunki nierdzewiejącej stali chromowej różnią się od stali nierdzewiejących chromo-niklowych, wynalezionych przez inżynierów niemieckiej firmy „Krupp" Straussa i Maurera. Tak stal nierdzewiejąca wynalazku angielskie, jak i druga wynalazku niemieckiego am pewne zastosowania, w których okazuje się najlepszą. Dziś stale nierdzewiejące wyrabiane są na całym świecie w tysiącach tonn. Stale nierdzewiejące chromowe zawierają od 12 do 17 procent chromu i od 0.05 do 0.70 procent węgla. Stale chromowo-niklowe zawierają te same ilości chromu, co stale chromowe, natomiast nieco mniej węgla, a domieszka niklu wynosi od 7 do 20 procent. Stale chromowe stosuje się tam, gdzie wyroby mają być twarde, chromowo niklowe w tych wypadkach, gdy chodzi o ciągliwość materjału i możliwie wielką odporność przeciwko odczynnikom.

W handlu ukazały się noże i scyzoryki ze stali nierdzewiejącej. Jak wypróbować czy nóż, jest rzeczywiście ze stali nierdzewiejącej? Celem dokonania próby, wbijamy nóż do cytryny na 24 godziny. Po takiej próbie powierzchnia noża nie powinna mieć plam, co najwyżej może się zaznaczyć niewielka zmiana połysku. Dodać należy, że noże nierdzewiejące są zwykle polerowane, gdyż błyszcząca gładka powierzchnia jest najbardziej odporna na rdzewienie. To też czyszczenie takich noży powinno się ograniczać do wymycia i wytarcia, nie należy natomiast czyścić takich noży papierem szmerglowym. Wszystkie gatunki stali nierdzewiejącej wyrabiane są u nas w jakości nie ustępującej najlepszym wyrobom zagranicznym.

RZECZY CIEKAWE

JAK ROŚNIE PLOTKA...

W okolicach wsi Vasarhely na Węgrzech, pewien chłop, Gila, znalazł w rowie 70.000 pengö, zawinięte w stary dziennik. Uczciwy znalazca nie przywłaszczył sobie pieniędzy, lecz odniósł je do administratora dóbr. Tyle w prasie budapeszteńskiej. Po dokonaniu wywiadu z Gilą, okazało się, że Gila znalazł siedem, wyraźnie siedem pengö. Ponieważ poczuł w tej chwili pragnienie, wstąpił do karczmy, gdzie owe siedem pengö przepił z kolegami. Wieść o tych siedmiu pengö obiegła w lot wioskę. W sąsiedniem miasteczku Szentes opowiadano już sobie o 70 pengö, znalezionych przez Gila; w Csongrodzie o 700 pengö; w Hodmeroe o 2000, a w Budapeszcie suma ta urosła do 70.000 i w tej postaci wiadomość o wypadku z siedmioma pengö obiegła prasę stołeczną.

ZDZICZAŁY ODLUDEK.

Francuski parowiec towarowy „Tolosa", który niedawno był zmuszony zatrzymać się z powodu braku wody na bezludnej wyspie Rinca, jednej z licznych wysp, rozsianych u południowo - zachodnich wybrzeży Chile, donosi o odkryciu tam nowego Robinsona. Gdy marynarze, wysłani z „Tolosy" po wodę, podeszli do źródła, znajdującego się na wyspie, znaleźli przy niem człowieka białego, odzianego w skóry, z którym jednak nie mogli się rozmówić, gdyż nie rozumiał żadnego z języków, jakiemi do niego przemawiano. Marynarze z „Tolosy" przypuszczają również, że rozbitek ten tak dawno już przebywa na bezludnej wyspie, iż zapomniał mówić. Po nabraniu wody, marynarze chcieli zabrać z sobą odludka, ale nowy Robinson, czyniący wrażenie człowieka zupełnie zdziczałego, co prędzej uciekł i ukrył się w zarośłach. Parowiec więc odpłynął bez niego.

DZIWNE PRZESĄDY RYBAKÓW.

Mało jest ludzi równie przesądnych, jak marynarze i rybacy. Istnieje cały szereg zabobonów, jak np. jakich słów nie wolno wymawiać i co należy robić, żeby połów był obfity.

Angielscy naprzykład rybacy nie wymówią nigdy w rozmowie nazwy ryby, którą zamierzają łowić. Nie wymówią też takich słów, jak zając, świnia i czarny pies.

Opowiadają charakterystyczną historję pewnego inteligentnego i dość nawet wykształconego kapitana statku rybackiego. Trapiony niepowodzeniem, udał się do wróżki po radę. Ta przepowiedziała poprawę, ostrzegła jednakże, że musi za poradę otrzymać 7 szylingów, żeby wszystko było naprawdę dobrze. Kapitan dał jednak tylko cztery. Odtąd udał mu się jeden połów na 50.000 złotych w Szkocji i drugi w Yarmouth na 30.000 złotych. Jednakże niedługo potem potknął się na pokładzie swego statku i złamał rękę. Koledzy jednomyślnie byli zdania, że to dlatego się stało, ponieważ nie zapłacił wróżce 7 szylingów, jak tego żądała. Przykładów takich przesądów możnaby przytoczyć bardzo wiele.

Pokłosie Zjazdu

INŻYNIERÓW GÓRNICZYCH I HUTNICZYCH W KRAKOWIE.

II. Pierwszy dzień zjazdu zakończył raut w salach Starego teatru. Na raucie ludno, gwarno i bezpretensjonalnie. Obecni profesorowie Akademji oraz niemal wszystkie władze górnicze Polski. Raut przeciągnął się do późnej nocy.

Godziny ranne drugiego dnia zjazdu wypełniły referaty fachowe, wygłoszone w siedmiu sekcjach; dotyczyły one najróżnorodniejszych zagadnień górnictwa, hutnictwa, geologji i aktualnych spraw gospodarczych. Jeżeli chodzi o ważność zagadnień, ich aktualność i sposób ujęcia, to bezsprzecznie najlepiej się wywiązali inżynierowie Zagłębia Dąbrowskiego, co dla świata górniczego nie było bynajmniej niespodzianką, a konsekwencją znanego stanu rzeczy.

Powyższa uwaga z pewnością wywoła zdziwienie czytelnika, jesteśmy więc mu winni bliższe wyjaśnienie tego „samozachwytu".

Na naszą śląską dzielnicę zawsze patrzymy jak na bogatą siostrzycę, która po długiej nieobecności wraca na łono rodziny i dary rozdaje biednym kuzynom. Imponuje nam ona swemi miljonami ton wydobytego węgla i wytopionej stali. Podziwiamy ogromne budynki, rozległe zabudowania i sute urządzenia, wobec których nasze wprost rażą swoją skromnością. Lecz zjedźmy szybem na dół, widzimy imponująco urządzone podszybie i wejdziemy do właściwej kopalni — o jakże często chaos i bezład.

Nie może być inaczej — wiekowa rabunkowa gospodarka Niemców w bogatych śląskich pokładach węgla czy rudy pozostawiła w spuściźnie polskim inżynierom i technikom tyle grzechów, że wiele lat wytężonej pracy potrzeba będzie, by błędy górnicze naprawić i gospodarkę podziemną w sensie wyzyskania złóż usprawnić. Już dzisiaj zrobili oni wiele, bardzo wiele i osiągnęli rezultaty, o jakich Niemcom nigdy się nie śniło, a w każdym razie polscy technicy dowiedli wbrew niemieckim krakaniom, iż „małpa potrafi obchodzić się z zegarkiem" i dzięki ich pracy już dzisiaj liczne kopalnie śląskie zbliżają się do poziomu naszych kopalń.

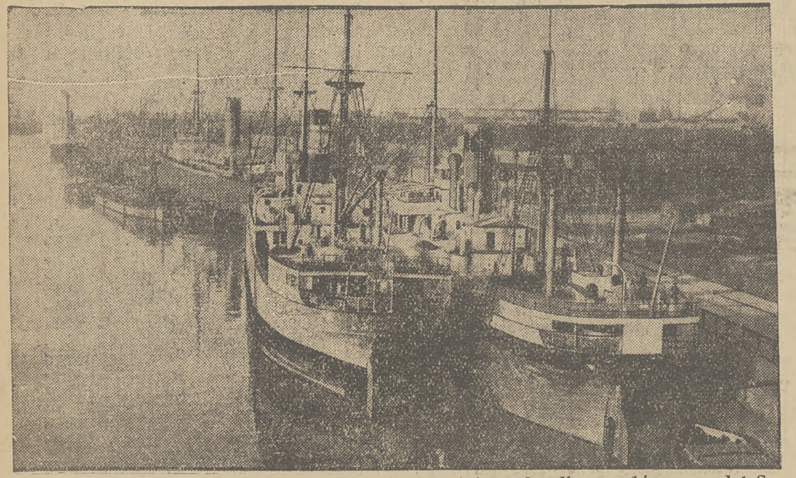
Referaty dąbrowskich inżynierów dzieliły się na dwie grupy: techniczną i gospodarczą.

Do grupy pierwszej odnoszą się tematy omawiane przez inż. Jankowskiego, który mówił o zjawiskach związanych z ciśnieniem skał, jego przejawianiem się i skutkami, wszystko to łączy się z troską o bezpieczeństwo pracy i przez inżyniera Urbana, który przeprowadził studjum nad ogniami kopalnianemi. W sposób nadzwyczaj pouczający inżynier Urban zobrazował powstanie, rozwój ogni — tego najgroźniejszego wroga górnika — i z własnego doświadczenia podał metody akcji obronnej.

Inż. Zalewski opisał system transportu węgla według pomysłu inż. Skupa. System ten, składający się z rynny blaszanej nieruchomej, pozwala przesuwać węgiel po pochylni o różnym upadzie za pomocą łańcucha. Niezmiernie proste urządzenie i stosunkowo bardzo tanie, rugujące inne urządzenie o wiele droższe i o ruchu mniej pewnym zyskało uznanie w kołach górniczych i szybko rozpowszechnia się w górnictwie naszem, jak i zagranicznem, w tych krajach które nabyły licencję inż. Skupa.

Wreszcie do grupy technicznej zaliczyć należy referat czysto naukowy inż. Krupińskiego, który dał syntezę budowy złóż węglowych. W jego ujęciu, opartym na bogatym materjale, skały węglowe są pozbawione ciągłości materyj i wielu innych cech, do których jesteśmy przyzwyczajeni. Skały są zbudowane jakgdyby z cegiełek i w swoisty sposób reagują na działanie górnika, stąd wynika cały szereg doniosłych wniosków o charakterze czysto praktycznym.

Inżynier.



Lloyd północno - niemiecki wobec wielkiego zastoju w handlu morskim, sprzedał Sowietom 7 przedstawionych na ilustracji okrętów handlowych.

Niedola kobiet malajskich

w Indjach holenderskich.

W większości krajów azjatyckich położenie kobiet jest dotychczas bardzo ciężkie, nie tylko nie posiadają one równouprawnienia z mężczyznami lecz przez ustawodawstwo tamtejsze traktowane są jako istoty niższego rzędu, zdane całkowicie na łaskę mężczyzn. Szczególnie ciężkie jest położenie kobiet w Indjach Holenderskich. Wymowna ilustracja stosunków tamtejszych służyć mogą dwa wypadki, o jakich doniosły ostatnio dzienniki holenderskie.

Pewien Arab z Pangkaalu na Sumatrze pojął sobie za żonę 9-letnią dziewczynkę, a chociaż zarówno ta ostatnia, jak jej rodzina, a nawet przedstawiciel władzy holenderskiej przeciwstawili się się temu związkowi, nie byli jednak w stanie zapobiec mu, ponieważ prawo miejscowe pozwala wierzycielowi w razie niewypłacalności dłużnika na zafantowanie bądź dłużnika, bądź kogoś z członków jego rodziny, aż do czasu uiszczenia, względnie umorzenia długu. Ów arab przeto wybrał jako sposób umorzenia długu — małżeństwo z 9-letnią dziewczynką.

W innym znowu wypadku pewna kobieta z Medany, wychodząc zamąż pożyczyła 260 guldenów holenderskich dla złożenia wymaganego przez prawo posagu, a ponieważ w pewnym czasie nie była w stanie długu tego uiścić, przeto wierzyciel zafantował ją i przez trzy lata trzymał u siebie, traktując ją gorzej niż niewolnicę. Maltretowana nielitościwie kobieta, nie mając sposobu spłacenie długu, odebrała sobie życie.

Podobne wypadki w Indjach Holenderskich są na porządku dziennym.

DROBNE OGŁOSZENIA

POSADY i PRACE

MŁODA uczciwa do obsługi zaraz potrzebna. Wiadomość w Administracji „Kurjera Zachodniego" Sosnowiec. — Piłsudskiego 4. 7246

MŁODZIEŃCA inteligentnego, do rozsprzedaży artykułów biurowych, poszukuje firma „Papiero-Farb", Sosnowiec, ul. Targowa 15 a. Wymagana kaucja do 15 zł. Zgłaszać się popołudniu. 7270

LOKALE

POKÓJ umeblowany wynajmę inteligentnemu panu. Sosnowiec, Mościckiego 19. m. 11 — parter. Od 2—6 popoł. 7262

OŻENKI

BRUNETKA lat 35. gospodarna, oszczędna, posiadająca kilka tysięcy zł. gotówką oraz b. ładną wyprawę poślubi starszego pana (Emeryta) który ma umeblowane mieszkanie. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" — dla „Haliny". 7271

JEŻELI BRAK WAM odpowiednich znajomości matrymonjalnych, zażądajcie bezpłatnych informacyj załączając fotografję. „Śląski Powiernik". Katowice, 3-go Maja Nr. 19. 3854

ZGUBIONE DOKUMENTY

4 grosze za 1 wyraz

DOWÓD osobisty wydany przez gminę Strzemieszyce zgubił Szyja Pinkus Czapek, Ząbkowice. 7260

KSIĄŻKĘ Kasy Chorych zgubił Roman Salski. 7267

UNIEWAŻNIAM zagubioną legitymację wydaną przez P. U. P. P. w Zawierciu — Klara Rok. 7264

KSIĄŻECZKĘ wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowieoc zgubił Wacław Konieczny. 7244

KSIĄŻKĘ wojskową wydaną przez P. K. U. Sosnowiec zgubił Wojciech Jędrusik. 7268

ROZNE

Syndyk ostateczny masy upadłości F-my Oskar Einhorn adw. Maciej Łaszczyński niniejszem zawiadamia, że sprzedaż towarów należących do upadłej firmy dokonaną zostanie z wolnej ręki najwięcej dającemu i wzywa niniejszem reflektantów do składania ofert na kupno całego zapasu towarów lub poszczególnych partyj w ciągu najbliższych trzech dni. Spis towarów będących przedmiotem sprzedaży można oglądać codziennie w kancelarji adwokata Łaszczyńskiego w Sosnowcu, ul. Dęblińska Nr. 1 w godzinach od 17 — 19-ej 7265

IGŁY PATEFONOWE zamienia stare na nowe za dopłatą 50 proc. wartości nowych. Zakład zegarmistrzowski W. Niepoń, Sosnowiec, ul. Czysta 7. 7118

ODDAM na własność chłopczyka półrocznego. Zgłoszenia „Kurjer Zachodni" pod „Zaraz". 7268

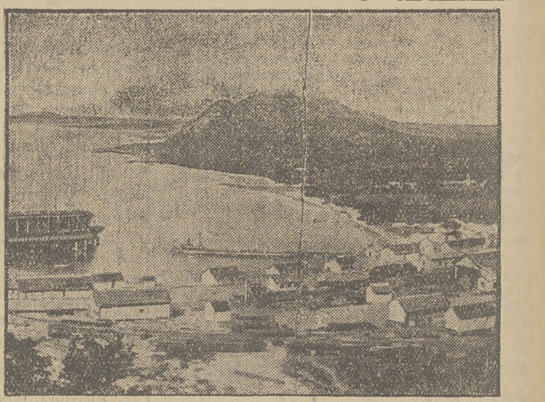
KAMIENIC, pensjonatów, will, majątków ziemskich, gospodarstw, parcel, młynów, tartaków, oraz małych domków podmiejskich, największy wybór posiada biuro „Wawel", Kraków, Grodzka 60. Tel. 108-60. Zgłoszenia przyjmuje oraz informacji udziela bezpłatnie. 7129

MASAŻYSTA egzaminowany Bugajski z praktyką w zdrojowiskach, wykonuje wszelkiego rodzaju masaże. Łaskawe zgłoszenia do sklepu WP Kucharskiego. 7230

DNIA 11 LISTOPADA przy wsiadaniu do pociągu na st. Sosnowiec został zgubiony, lub skradziony portfel z gotówką 360 zł., dowód PKP. emeryta dowód osobisty magistratu Częstochowy. Zwrócić Częstochowa, Dwernickiego 43-45 za nagrodą. Emeryt Leon Rychter. 7172

URZĄD gminny w Łodygowicach, pow. Żywiec — przyjmie pisemne oferty na dzierżawę domu gminnego w Łodygowicach — składającego się z 1 sali i 2 ubikacyj. Bliższe warunki co do dzierżawy można otrzymać w kancelarji Urzędu gm. w Łodygowicach 7267

Reklama jest dźwignią handlu.



Widok wybrzeża Kuby, gdzie szalał straszny orkan i spowodował 2.000 ofiar w zabitych.

OGŁOSZENIA: Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie względnie przed tekstem 60 gr., w kronice 60 gr., w tekście 45 gr., za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne do 20 wyrazów 10 — 30 gr., za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 20 — 60 groszy za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 złoty. Ogłoszenia drobne o zgubionych dokumentach i poszukiwaniu pracy po 4 grosze za wyraz, najmniej 50 groszy. Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25 proc. droższe. Zagraniczne 100 proc. droższe. W numerze niedzielnym i świątecznym 25 proc. drożej Ogłoszenia fantazyjne 50 proc. droższe Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm. za tekstem 35 mm. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Za niedostarczenie pisma z przyczyn, od Wydawnictwa „Kurjera Zachodniego" niezależnych, Wydawnictwo nieodpowiada. Wszelkie pretensje finansowe Wydawnictwa „Kurjer Zachodni" zaskarżalne są w Sosnowcu.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. Nr. 64. Skrytka pocztowa 62. Administracja: Piłsudskiego 4. Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 22.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. TADEUSZ OPIOŁA. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI